

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w pol. i od 6-7 wiecz.

## 10 TYSIĘCY FINNÓW

### MASZERUJE NA HELSINGFORS

Posiedzenie Izby pod grozą rozruchów antykomunistycznych  
75 bataljonów „lapowców” na samochodach, w stolicy Finlandji

HELSINGFORS, 7.7. Położenie w Finlandji zaostrza się coraz bardziej. Lapowcy podtrzymują w całej rozciągłości swe żądania zupełnego zgnięcia komunizmu.

Koło północy przybyły pierwsze autokolumny wiozące oddziały uzbrojonych lapowców. Przyjechało około tysiąca osób. W ciągu nocy do samego rana nadjeżdżały do stolicy nowe autokolumny, tak, że rano zgromadziło się już kilka tysięcy lapowców.

Oddziały „lapowców” w liczbie około 11.000 podzielone są na 75 bataljonów, w których panuje surowa, wojskowa dyscyplina. Oficerowie noszą kokardy białe-granatowe.

Miasto przybrane jest bogato flagami. O godz. 12-ej rozpoczęło się w stadionie sportowym wielki wiec. Przewidywane są mowy, a następnie oddziały w szyku wojskowym udadzą się na groby poległych w 1918 r., poczem przed parlament, gdzie w tym czasie rozpocznie się posiedzenie Izby. Lokale klubowe socjaldemokratów i komunistów chronione są

silnymi oddziałami policji. Policja usilnie poszukuje ukrywających się od soboty posłów komunistycznych, aby ich aresztować, w przeciwnym bowiem razie, o ile udadzą się oni na posiedzenie parlamentu, dojdzie niewątpliwie do krwawych i burzliwych awantur w Helsingforsie. Rząd wykazuje w stosunku do lapowców uległość, gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że ruch przeciwkomunistyczny

może liczyć na poparcie korpusu ochrony i wojska.

Rząd finlandzki ogłosił komunikat, w którym oświadcza, iż marsz demonstracyjny 10 tysięcy świadczy, że w obecnej sytuacji wymagane są nadzwyczajne środki i zarządzenia dla walki z komunizmem.

Rząd podobnie jak i organizacja „Rygiel Finlandji” dążą do tego samego celu

t. j. do zniszczenia ruchu komunistycznego w Finlandji, i dlatego właśnie rząd uważa że nie powinny mieć miejsca żadne samowolne środki represji przeciwko komunistom.

Mimo odezwy rządowej, istnieją obawy, że dojdzie do zaburzeń, zwłaszcza jeśli posłowie komunistyczni zdecydują się przybyć na dzisiejsze posiedzenie parlamentu.

### Czekistka w roli żony ambasadora

Sensacyjne rewelacje o żonie Sokolnikowa

LONDYN, 7.7. „Daily Mail” występuje z niezwykle ostrym, jak na stosunki angielskie, artykułem skierowanym przeciwko żonie ambasadora sowieckiego w Londynie Sokolnikowa. Dziennik twierdzi z całą stanowczością, iż żona Sokolnikowa jest wybitną agentką G.P.U., a właściwie nazwisko jej brzmi Serebriakowa.

Jest ona najbliższą współpracowniczką znanego czekisty Brońskiego. Po przyjeździe do Londynu rzekoma żona Sokolnikowa nie zerwała swego kontaktu z G. P. U. i nadal pozostaje na służbie czere-

wyczajnik.

Przed wyjazdem z Moskwy, Sokolnikow i Serebriakowa zmuszeni zostali do podpisania dokumentu, iż na każde wezwanie stawiają się do Moskwy.

Czekista Agebekow, który zerwał z Sowietami i obecnie przebywa w Paryżu, oświadczył dziennikarzom angielskim, iż nie wie, w jakich stosunkach pozostaje Serebriakowa z G. P. U. poinformowany jest natomiast, że prawdziwa żona Sokolnikowa, prowadzi w G. P. U. w Moskwie referat francuski.

HELSINGFORS 7, 7. Odbyła się tu dzisiaj manifestacja „lapowców” przy udziale 10.000 ludzi. Manifestacja miała przebieg spokojny. Dziś wielu uczestników pochodu przybyłych do Helsingforsu, powróciło do miejsc stałego zamieszkania. Uczestników pochodu witano w Helsingforsie gorącymi owacjami. (PAT)

### STRAJK W BĘDZINIE

BĘDZIN, 7.7. W fabryce Porębie (pow. Zawiercie) przez 2 dni trwał strajk na tle wypłat zarobków robotniczych. Na skutek interwencji inspektora pracy oraz wypłacenia należności strajk został zlikwidowany.

### „WAMPIR

DÜSSELDORFSKI”  
odwołuje zeznania

BERLIN, 7.7. Z Düsseldorfu donoszą, że „wampir düsseldorfski”, Piotr Kuerten odwołał część, następnie zaś wszystkie swe zeznania, wobec czego dochodzenie przeciw niemu utknęło.

Kuerten zaprzecza wszelkim przypisywanym sobie zbrodniom, do których się uprzednio przyznał i twierdzi, że niema z nimi nic wspólnego.

Swą gotowość do zeznawania i obciążania się tłumaczy chęcią zaimponowania światu. Relacje w prasie o jego zbrodniach sprawiły mu niesłychaną przyjemność.

Obecnie wobec ustania zainteresowania jego osobą w prasie i wyczerpania się u niego fantazji, postanowił całą sprawę postawić na platformie „prawdomówności”.

### 1000 HEKTARÓW lasu spłonęło w kieleckim

W lasach państwowych i gminnych na terenie gminy Stawków (woj. kielecki), wybuchł pożar, który wskutek wiatru i gęstości lasu rozszerzył się na lasy gwarectwa Jawornickiego pod Cieżkowicami.

Pożar zajął obszar lasów około 800 — 1.000 hektarów.

Akcja ratownicza była utrudniona. Przy gaszeniu pożaru wybitnie pomagała ludność Chrzanowa.

Starosta zwrócił się o pomoc do D. O. K. w Krakowie, które wysłało oddział w sile 180 ludzi.

Wojsko pożar wkrótce umiejscowiło. Przyczyna pożaru nieznana.

## POGROMY W NADRENI

ZAPOWIEDZIĄ ZISZCZENIA NIEMIECKICH  
MARZEŃ O WOJNIE ODWETOWEJ  
FRANCJA DOMAGA SIĘ ZŁOŻENIA STANOWCZEGO  
ULTIMATUM PRZEZ BRIANDA

PARYŻ 7, 7. Prasa narodowa rozpoczęła w związku z krwawym pogromem separatystów w Nadrenji ostrą kampanję przeciwko Briandowi, zarzucając mu zbyt uległość wobec Niemiec.

Dzienniki wskazują, iż ekscesy w Nadrenji wskazują na gwałtowny rozwój ak-

cji na rzecz wojny odwetowej, która wybuchnąć może o wiele prędzej, niż się tego ogół spodziewa.

Niemcy licząc na neutralność Anglii, spieszyć się będą, by wywołać krwawy konflikt, dopóki u steru rządu angielskiego stoją labouirzyści.

Zdaniem prasy protest Brianda był zbyt słaby, by mógł zmienić Niemców, w których charakterze leży prowokowanie do awantur i nadużycia brutalnej przemocy. Pierwszymi skutkami ugody wobec Niemiec stało się złamanie zobowiązań amnestyjnych i masakra separatystów.

W kołach politycznych mówi się dużo o przeciwnościach istniejących między Quai d'Orsey a francuskim sztabem generalnym. Interwencja Brianda u posła niemieckiego von Hoescha, która nastąpiła pod naciskiem francuskich kół wojskowych, niezadowolona wobec swej łagodności zupełnie sztabu generalnego. W kołach zbliżonych do sztabu wojskowych utrzymują, że sztab domagał się od Brianda, by wystąpił wobec Berlina nie z wyrzutami, lecz ze stanowczym ultimatum i by zagroził Niemcom, że w razie dalszego powtarzania się ekscesów, rząd francuski będzie musiał się uciec do najradkalniejszych środków.

Prasa lewicowa ogranicza się do wyrażenia ubolewania, iż Briand musiał Niemcom przypomnieć o ich zobowiązaniach i ludzi się nadzieją, że rząd niemiecki zapobiegnie dalszym wystąpieniom bojowców nacjonalistycznych.

### Czy posłowie wyjadą na kongres unji parlamentarnej

W sobotę w południe ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło sekretarjat polskiej grupy Unji międzyparlamentarnej, że na mocy okólnika p. ministra o paszportach dla posłów — nie może wydać paszportów służbowych posłom, wyjeżdżającym do Londynu na Kongres Unji międzyparlamentarnej.

Nadmienić należy, że okólnik ten był znany już posłom odawna a nawet w swoim czasie był tematem dyskusji w czasie obrad komisji budżetowej Sejmu.

Wobec tego, że niektórzy posłowie oświadczyli, że za zwykłymi paszportami nie zamierzają wyjechać do Londynu, a tylko za paszportami służbowymi, zawi-

domiono wszystkich członków grupy, że dzisiaj o 12-ej godz. w południe odbędzie się posiedzenie Zarządu. Zawiadomienie wysłano do posłów, przebywających w Warszawie pocztą, do zamiejscowych — na posiedzeniu — Zarząd powziął następującą uchwałę:

„Zarząd Polskiej Grupy Unji Międzyparlamentarnej pomimo odmowy wydania paszportów służbowych dla delegacji, utrzymuje nadal decyzję swoją co do wzięcia udziału w Kongresie Unji Międzyparlamentarnej w Londynie. Zmiana tej decyzji może nastąpić tylko w razie nieotrzymania przez członków zwykłych paszportów zagranicznych”.



# Protest pow. wrocławskiego przeciw kongresowi „Centrolewu“

Zjazd delegatów kół miejskich i wiejskich oraz przedstawicieli organizacji związków i stowarzyszeń, współpracujących z B. B. W. z Rz. pow. wrocławskiego na zebraniu, odbytem we Wrocławku przyjął jednogłośnie rezolucję, w której „piętnuje z oburzeniem obłudną, perfidną walkę Centrolewu z rządem Marszałka Piłsudskiego o rzekomo zagrożone prawa demokracji, uznaje tę walkę za świadomą, celową, niszczytelką dla państwa naszego akcję wicherzycieli, którym rząd Marszałka Piłsudskiego nie pozwala zerować kosztem Rzeczypospolitej, potępia działalność tych wicherzycieli, zogniskowaną w krakowskim kongresie Centrolewu, zwraca się do rządu Marszałka Piłsudskiego z wezwaniem, by jak dotąd i nadal twardo i niezłomnie bronił całości i godności Rzeczypospolitej przed apetytami głodnych władzy partyjników, zgrupowanych w Centrolewie i zapewne rząd Marszałka Piłsudskiego, że jak dotąd i nadal dusze i serce, mienie i życie swoje oddadzą temuż rządowi do dyspozycji w jego walce ze szkodnikami państwa polskiego“.

Pozatem zjazd wysłał depeşe do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego z wyrazami najgłębszej czci i hołdu oraz ślubowanie wiernej dla Polski służby.

Do Premjera Sławka zjazd wysłał depeşe, w której składa mu podziękowanie „za ciężką a doniosłą dla państwa pracę nad rozwijaniem i utrwalaniem idei mocarstwowej, zwalczanie zia, prywaty i warchołstwa, a wszczepianie wzniosłych zasad obywatelskich“.

Do b. premjera dr. Kazimierza Świąłskiego zjazd przesłał depeşe z wyrazami „wdzięczności za odważne, męskie i powabne propagowanie idei Polski Mocarstwowej, czego skutecznie dokonuje przez rozbudowę i usilną pracę organizacyjną w szeregach B. B. W. z Rz.“. (ISKRA)

# Napad mętów gdańskich na marynarzy angielskich

## Jeden z pobitych zmarł w szpitalu

GDANSK 7, 7. W sprawie pobicia trzech marynarzy angielskich w Gdańsku biuro prasowe Senatu Wolnego Miasta nadsyła następujący komunikat:

W nocy z soboty na niedzielę doszło do ubolewania godnych wykroczeń przeciwko kilku marynarzom z angielskiej eskadry, bawiącej obecnie w Gdańsku. Trzej angielscy marynarze, którzy zabawiali się w jednym z lokalów na Starem Mieście w towarzystwie kilku dziewcząt,

zostali zaczepieni przez pewnego gdańszczanina bez widocznego powodu. Gdańszczanin ten, karany już kilkakrotnie za brutalne napadki, atakował angielskich, którzy wreszcie opuścili lokal. Na ulicy zaatakował gdańszczanin marynarzy angielskich, uderzył przytem jednego z nich w piersi, na co jeden z angielskich zareagował również uderzeniem, wobec czego gdańszczanin wyciągnął nóż i pchnął angielskiego, zadając mu ciężkie rany w szyję. Dwaj inni marynarze, którzy pośpieszyli swemu koleźce z pomocą, otrzymali również ciężkie rany nożem. Jak się zdaje, chodzi tu o akt zazdrości, gdyż jedna z dziewcząt, towarzyszących angielskiemu, miała być narzeczoną napadniętego. Zranionych marynarzy przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie udzielono im niezwłocznie pomocy lekarskiej. Stan wszystkich trzech zranionych marynarzy jest poważny, albowiem wszyscy trzej odnieśli obrażenia płuc. Nopostnika natychmiast aresztowano. Senat Wolnego Miasta wyraził dziś przed południem komendantowi eskadry angielskiej i konsulowi angielskiemu swoje ubolewania z powodu tego wypadku.

Pozatem donoszą dzienniki następujące szczegóły zajścia: Trzej marynarze angielscy, znajdujący się w jednym z lokalów gdańskich, zostali napażnięci przez dwóch robotników portowych, Lewandowskiego i Mitelskiego, którzy zażądali od angielskich papierosów. Gdy angielscy wyprosiłi sobie te naprzykrzania, obaj robotnicy opuścili lokali czekali na ulicy na marynarzy angielskich. Gdy ci opuścili lokal, robotnik Lewandowski uderzył jednego z angielskich pięścią, zaś Mitelski — pałką gumową. Angielscy zaczęli się bronić, wówczas Lewandowski wyciągnął nóż, raniąc nim ciężko wszystkich marynarzy angielskich. (PAT)

# Prez. Czechosłowacji — Masaryk na Śląsku Cieszyńskim

PRAGA 7, 7. W sobotę i niedzielę odwiedził prezydent Masaryk Śląsk Cieszyński, zatrzymując się w szeregu miejscowości, witany przez przedstawicieli ludności polskiej, czeskiej i niemieckiej. W licznych przemówieniach przedkładała ludność swe życzenia, zwracając uwagę na specjalny charakter kraju, będącego środowiskiem trudności narodowościowych, społecznych i politycznych. Ze strony polskiej przemawiało szereg osobistości,

wśród nich postowie Buzek i Chobot, którzy podkreślali, że ludność polska pragnie tylko, aby mogła rozwijać się swobodnie na polu narodowym, kulturalnym i gospodarczym. Na przemówienia odpowiadał prezydent w językach czeskim, polskim i niemieckim, dziękując za powitanie, zapewniając o pełnym zrozumieniu trudnych miejscowych stosunków. Wieczorem powrócił prezydent do swej siedziby letniej, Lany. (PAT)

KINO-TEATR 201

## LUNA

Dzisiaj i dni następnych!

Mistrzowski debiut najwybitniejszej pary artystów europejskich i najsubtelniejszego zjawiska ekranu, niezapomnianej bohaterki filmu „Burza“

**CAMILLY HORN**  
i najsympatyczniejszego rasowego amanta współczesnego filmu

**VICTORA VARKONYI**  
w wspólnej swej kreacji p. t.

## SERCE NA BRUKU

Porywający dramat sponiewieranej kobiecości.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.  
Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł., 50 gr. i 1 zł.

**ODEON** — **WODEWIL**

Wielki podwójny program!

## W przeklętym domu

Sensacyjne dzieje pewnej romantycznej historii.

W roli głównej **Wiktor Mc. Laglen** — niezapomniany bohater filmu „Świat w płomieniach“ i Igrzysko namiętności

## Chłopcy do wynajęcia

Komedjo - satyra

W roli głównej: **Farrel Mc. Donald i Luise Facenda**

**ODEON** — **WODEWIL**

## Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid“, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnęsowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

KINO TEATR **CZARY**

Jedynie w śródmieściu

## Kino w ogrodzie

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe. Na wszystkie seanse miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj monumentalna premiera!  
Dramat kobiety, która jest wiecznym sfinksem i wieczną tajemnicą p. t.

## „DZIKA ORCHIDEJA“

Historja arcyłudzkiej namiętności. Dramat zmysłów pożądań i zdrady. W roli tytułowej: zmysłowa i przewrotna, kusicielka **GRETA GARBO**, której czarowi nie potrafi się oprzeć żaden mężczyzna. — W rolach męskich **Lewis Stone** i **Nils Asther**.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR

# „CAPITOL“

Wszystkie miejsca: **Zł. 1.— i 1.50**

**DZIS PREMJERA!**

Film dźwiękowo-śpiewny i mówiony!

## STATEK KOMEDJANTÓW

W rolach głównych: **Laura La Plante, Józef Schildkraut**

NADPROGRAM: TYGODNIK AKTUALNOŚCI.

Początek w dni powszednie o godz. 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 3-ej.



# POLSKA A PLAN YOUNGA

Aczkolwiek Polska nie ratyfikowała do tychczas umów haskich, w skład których wchodzi nowy plan, znany pod nazwą planu Younga, to jednak musi liczyć się z nimi tak, jak swego czasu zmuszona była liczyć się z planem Dawesa. Umowy haskie weszły w życie w końcu maja r. b. po ratyfikacji ich ze strony Niemiec, Anglii, Francji, Włoch i Belgii.

Plan Younga z mienił sytuację pod względem rozrachunku międzynarodowego na korzyść Polski.

Polska bowiem na podstawie traktatów pokojowych w Wersalu i St. Germain przyjęła na siebie zobowiązanie przeprowadzenia rozrachunku z państwami sprzymierzonymi za pośrednictwem komisji odszkodowań, która nałożyła na Polskę obowiązek zapłacenia z tytułu sukcesji po Niemczech za mienie państwowe oraz tabor kolejowy i przypadające długi niemieckie, na przyjęte od Niemiec obszary — sumę około 2,2 miljarda m. zł. Z tytułu sukcesji po b. monarchii austriacko - węgierskiej nałożono na Polskę obowiązek zapłacenia sumy około 1,4 miljardów koron złotych. Dalej nałożono na Polskę obowiązek zapłacenia części t. zw. długu wyzwolenia, w sumie 225,5 miljn. fr. złotych.

Wymienione traktaty pokoju nie przewidywały praw do odszkodowań z tytułu udziału części kraju w wojnie po stronie państw sprzymierzonych. Prawo to przyznane Polsce dopiero w protokole w Spa, jako części składowej b. imperjum rosyjskiego. Wobec jednak rezygnacji z praw do odszkodowań przez Sowiety w traktacie rapalskim w stosunku do Niemiec prawa odszkodowawcze Polski stały się faktycznie nie do zrealizowania.

Polska zobowiązała się również w traktatach pokojowych do uregulowania wzajemnych pretensyj polsko - niemieckich i polsko - austriackich zarówno państwowych jak i prywatnych, powstałych na skutek działań wojennych. Jedną grupę tych pretensyj wzajemnych rozpatrywał mieszany trybunał rozjemczy polsko - niemiecki w Paryżu, nad drugą grupą zaś naradzano się na specjalnie zwoływanych konferencjach rozrachunkowych między Polską a Niemcami. Do takich pretensyj należało np. odszkodowanie za przejęte Zakłady Chorzowskie przez Polskę, wypłaty rent i t. p.

Do wzajemnych pretensyj prywatnych należał również rozrachunek całego szeregu instytucji i funduszy wspólnych, które trzeba było rozdzielić między obecną Austrią, a państwami sukcesyjnymi.

Natomiast realizacja austriackich zobowiązań wobec sprzymierzonych państw wierzycielskich, wobec udzielenia Austrii moratorium, została odłożona formalnie do 1943 r.

Termin ten z powodu uznania pierwszeństwa wypłat austriackich z tytułu spłat zobowiązań reliefowych, ustanowionych za zgodą Ligi Narodów przedłużony został faktycznie do 1968 r.

Jak z powyższego wynika, Polska po wejściu w życie planu Dawesa oraz po moratorium udzielonym Austrii pozbawiona była praw poszukiwania należnych jej odszkodowań, natomiast ze swej strony zobowiązana była odszkodowania takie płacić i zobowiązania swe regulować. Plan Dawesa bowiem ustalił zasadę globalnych spłat, stwarzając dla Niemiec obowiązek do płacenia ściśle określonych rat rocznych za zniszczenia wojenne, wykluczając jednocześnie wszelkie dalsze spłaty zobowiązań wynikłych z wojny

i traktatu pokoju. Wobec tego, że wzajemne pretensje polsko - niemieckie nie były objęte temi ratami, ustanowionymi przez plan Dawesa, realizacja, zasądzonych na rzecz obywateli polskich lub Państwa Polskiego pretensyj, została niewykonana, natomiast pretensje zasądzone od Polski na rzecz Niemiec stawały się natychmiast płatnymi. Polska więc zmuszona byłaby czekać na spłatę swoich pretensyj do czasu zupełnego zaspokojenia wszystkich pretensyj państw sprzymierzonych wobec Niemiec.

Umowy haskie i plan Younga uregulowały w sposób ostateczny wszystkie zagadnienia reparacyjno - rozrachunkowe także w stosunku do Polski.

Na podstawie porozumienia państw sprzymierzonych między sobą zostało przekreślone zobowiązanie Polski z tytułu zapłaty za przejęte mienie niemieckie oraz za część przedwojennych długów publicznych Rzeszy. Polska więc nie zapłaci 2,2 miliardów marek złotych Niemcom. Jednocześnie plan Younga zwolnił Polskę, w

m. Gdańsk oraz Radę Portu od obowiązku zapłacenia równowartości mienia państwa niemieckiego, przejętego na obszarze w. m. Gdańska. Polska została zwolniona z sumy 75 miljn. marek złotych, Rada Portu — 81 miljn. mk. zł., w. m. Gdańsk — 120 miljn. mk. zł.

Układ państw wierzycielskich Austrii, Węgier i Bułgarii między sobą zwolnił Polskę od zapłaty za przejęte mienie państwowe austriackie oraz za dług wyzwolenia w kwocie 1.650 miljn. fr. złotych.

Układ z Niemcami t. zw. plan Younga przyznaje Polsce rocznie 500.000 marek złotych przez lat 37 za zwrot wywiezionego przez wojska niemieckie w czasie wojny mienia z Polski.

Austria zaś została zwolniona z długu odszkodowawczego i wszelkich zobowiązań wynikłych z wojny wobec wszystkich państw wierzycielskich, a więc również i Polski.

Plan Younga utrzymał coprawda zasadę globalnych wypłat, ustanowionych przez plan Dawesa, ale zalecił, aby Niemcy zrezygnowali ze swoich pretensyj, wy-

nikłych z wojny i traktatu wersalskiego, jak również, aby państwa wierzycielskie zrezygnowały z t. zw. wzajemnych pretensyj do Niemiec. W ten sposób została ostatecznie uregulowana sprawa wzajemnych pretensyj państwowych oraz prywatnych polsko - niemieckich. Na podstawie tego zlecenia Polska zawarła z Niemcami umowę likwidacyjną, którą Niemcy ratyfikowały.

Polska zostanie definitywnie zwolniona od powyżej wymienionych zobowiązań dopiero po ratyfikacji umów haskich. Jednak już dziś wobec wejścia tych umów w życie i przystosowania do nich całej organizacji reparacyjnej, Polska w praktyce z umów tych korzysta. Jednak prawo do poboru 500.000 m. zł. od Niemiec rocznie i rezygnację Niemiec z pretensyj wzajemnych uzyskała Polska dopiero po ratyfikacji planu Younga i umowy likwidacyjnej.

Józef B.

## Wojna domowa w Boliwji

### Błędne koło, z którego pozorem wyjścia staje się rewolucja

Depesze, nadchodzące z Boliwji, nie dają jeszcze dokładnego obrazu wypadków, jakie się tam ostatnio rozegrały. To tylko wiadomo, że o władzę walczyły trzy grupy: dotychczasowa, z rezydentem Siles na czele, rewolucjonistów cywilnych, prowadzonych przez byłego sekretarza legacji boliwijskiej w Brazylii, Roberto Hinojosą i wreszcie armia. Według ostatnich doniesień plac boju opanowała zbuntowana armia, czynnik, który ostatni wystąpił w grze o władzę nad krajem.

Co było powodem wybuchu rewolucji w tym kraju, trzy razy większym, aniżeli Polska, a posiadającym zaledwie 3 miliony ludności, w czym 200.000 białych pochodzenia hiszpańskiego, a przytem Indian, metysów i murzynów? O powód nie trudno, ponieważ Boliwja jest terenem częstych wojen domowych.

Na 20-stu prezydentów 11-stu tylko sprawowało swój wysoki urząd w pokoju, reszta patrzyła na bratobójcze walki i sama brała w nich udział. Tym razem jednak powodów znajdzie się kilka poważnych. Przedewszystkiem więc rewolucjonści zarzucali prezydentowi Siles zapędy dyktatorskie. W rzeczy samej prezydent Siles po objęciu władzy sprowadził do kra-

ju z Niemiec kilku doradców wojskowych z pułkownikiem Kundt na czele, którzy mieli maleńką armję boliwijską (4 pułki piechoty, 1 kawalerji, 2 pułki artylerji — razem 4200 żołnierzy) ująć w żelazne karby pruskiej dyscypliny.

Prezydent Siles postawił sobie za zadanie podniesienie gospodarcze ubożego kraju pastuchów i rolników, posiadającego jednak olbrzymie bogactwa naturalne, jak naftę, złoto i srebro. Finansiści Stanów Zjednoczonych dawno już zainteresowali się bogactwami Boliwji, odstraszała ich jednak dzikość górzystego kraju, jednego z najwyższych położonych w całym świecie (3.000—4.000 m. p. m.), o niezwykle ostrym klimacie i powszechny brak środków komunikacyjnych. Ostatecznie jednak Wall - Street nowojorska udzieliła Boliwji znacznej pożyczki na budowę dróg i podniosła swój udział w nafcie boliwijskiej z 10 na 100 milionów dolarów. Uzależniło to jednak Boliwję niemal całkowicie od finansjery amerykańskiej, która w zamian za pożyczkę zażądała oddania jej dochodów z ceł, kolei, z kopalni państwowych i t. p.

W tym roku jednak kończył się okres urzędowania prezydenta Silesa. Ponieważ konstytucja boliwijska nie przewiduje po-

nownego bezpośredniego wyboru urzędującego prezydenta, więc Siles chwycił się manewru, zmierzającego do zmiany tego punktu konstytucji.

Tak więc trzy były powody wybuchu rewolucji: dążenie prezydenta do zmiany konstytucji, zbytne obciążenie ludności podatkami na opłacenie procentów od pożyczek amerykańskich i wreszcie niechęć armji do niemieckich przybyszów. Rewolucjonści cywilni uczepili się dwóch pierwszych powodów, a gdy prezydent postanowił zdusić siłą powstanie, zbuntowała się i armja i ona to, działając w stolicy La Paz i w sąsiednich miastach, wyłoniła z siebie tymczasowy dyrektorjat, który rządzić będzie krajem aż do nowych wyborów i wybrania prawowitego rządu.

Nie można nie stwierdzić, że klęska prezydenta Silesa stanowi równocześnie klęskę finansistów nowojorskich, podobną do ich klęski naftowej w Meksyku. Niemniej jednak taki obrót sprawy skazuje znów Boliwję w jej gospodarce narodowej na kontentowanie się dochodami z rolnictwa i hodowli bydła. Jest to proste błędne koło, z którego nie widać wyjścia i w którym Boliwja tkwi od początków swego samodzielnego istnienia.

Yankesi chętnie chcą ofiarować kapitały, ale warunkich są zbytnie twarde, obciążone dobrze na ustawiczne zawieruchy w tej części amerykańskiego lądu. W szczególności niekorzystnym położeniu znajduje się Boliwja, oddzielona od bliskiego Pacyfiku dzikimi pasmami Kordyljerów i zdana wskutek tego na łaskę dalekich portów atlantyckich Brazylii i Argentyny. Nawet granice tego kraju nie są jeszcze ustalone, z wyjątkiem granicy wschodniej od strony Brazylii, a ustalenie ich grozi konfliktem z sąsiadami.

Naciskowi finansowemu Stanów Zjednoczonych usiłowały republiki południowo - amerykańskie przeciwstawić przed kilku laty Ligę Narodów Południowo - Amerykańskich. Zachęcił je do tego przykład opanowanej niemal zupełnie przez Yankesów Nikaragui. Ale różnice pomiędzy potomkami dawnych konkwistadorów hiszpańskich są tak wielkie, że zgóry przekreśliły jakikolwiek korzystny rezultat wysiłków. Dziś Boliwję nie stać nawet na utrzymanie tak ważnego poselstwa, jak w Paryżu. Chce się podnieść gospodarczo, ale nie chce się zdobyć na ofiary. Błędne koło, z którego pozorem wyjścia staje się rewolucja. I tak w kółko.

A. S - ki.



### Rubinowe klejnoty lasów i sadów...

Poziomki, truskawki, porzeczki, wiśnie, maliny...  
Te skarby lata w słodkim syropie przechowujemy w słoikach, jako konfitury i soki.

Przypominamy sezon smażenia konfitur, soków, kompotów z truskawek, czereśni, poziomek, róż, agrestu, malin, porzeczki, moreli, wisien i t. p.!



## W MORZU PŁOMIENI

### giną wsie i lasy

#### Kłeska pożarów szerzy się w zastraszający sposób

W ostatnich czasach notują kroniki zastraszająco

wielką ilość pożarów na prowincji, które pochłaniają setki tysięcy w mieniu ludzkim. Zatrważający ten stan na naszej prowincji jest z jednej strony wynikiem panującej suszy, z drugiej też jednak wynikiem zbrodniczych podpaleni.

Faktem jednak jest, że szerzenie się pożarów jest niebywałe. — A oto kilka z ważniejszych wypadków:

W Mierzewie powiatu wrzesińskiego padł pastwą płomieni

dom mieszkalny, stodoła, 2 chlewy, szopa i inwentarz martwy na łączną sumę 18,000 zł. Przyczyną powstania pożaru, który strawił wyżej wymienioną posiadłość Józefy Hiiskowej, nie ustalono.

W Dusznikach powiatu szamotulskiego

strawił ogień

chlewy Stanisława Piechowiaka. Zachodzi podejrzenie, że ogień wzniciły dzieci podczas zabawy z zapalnikami.

W Nienawiszczu pow. obornickiego powstał pożar

w środę, 2 b. m. o godz. 1 w nocy, niszcząc doszczętnie dom mieszkalny stolarza p. Hermana Bransfortha wartości około 10,000 zł. Przyczyną pożaru do tychczas nie ustalono.

W Murzynowie powiatu średzkiego padła pastwą płomieni w nocy z poniedziałku na wtorek bieżącego tygodnia stodoła

rolnika Władysława Haremskiego, prezesa miejscowego Kółka Rolniczego. Charakterystycznym jest to, że była to już trzecia stodoła, która w ostatnich czasach padła pastwą płomieni na tem samym miejscu kolejno po spaleniu się domu mieszkalnego, stajni, obory.

W leśnictwie Nowy Świat pod Lesznem w majątności ordynacji Sułkowskich ogarnął ogień

lecz dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej wielkiej na szczęście szkody nie wyrządził.

W Sierakówku spłonęła stodoła

rolnika Ewalda Mathewsa wskutek uderzenia piorunu. Straty wynoszą około 15,000 zł.

W Tarnówku pod Rogoźnem stała się pastwą ognia stodoła rolnika Ryszarda Prangego. Szkody dochodzą do 25,000 zł.

wobec 16,000 zł. ubezpieczenia.

W Siedlimowie powiatu strzelińskiego

zniszczył pożar

rolnikowi Antoniemu Mikule dom mieszkalny, stodołę i chlewy, przenosząc się następnie wskutek silnego wiatru na zabudowania sąsiada rolnika Józefa Jasińskiego, któremu zniszczył stodołę. Ogień powstał od iskier padających na dach słomiany budynku, wyrządzając poważną szkodę na blisko 30,000 zł.

W Zajączkach powiatu ostrzeszowskiego

spalił się

dom mieszkalny rolnikowi Józefowi Nawrotowi. Ogień powstał znowu wskutek padania iskier z komina na dach słomiany, przypalając rolnika o stratę 2000 zł.

W Borówcu powiatu śremskiego spłonęły rolnikowi Karolowi Gregerowi zabudowania gospodarskie. Jako sprawcę podpalenia przytrzymaono „gluchoniemego” włóczęgę 25-letniego Leona Łebskiego, który jednak po zaarrestowaniu nagle przemówił, przyznając się do winy. Zabudowania rolnika Gregera podпалиł z zemsty

za odmówienie mu wsparcia. Włóczęga Łebski, pochodzący podobno z Hannoveru, ma za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Był już kilkakrotnie karany za kradzieże i włóczęgostwo; obecnie jest też podejrzany o dokonanie włamania i okradzenie kasy kolejowej w Ostrorogu powiatu szamotulskiego.

## Ogólnopolski kongres autobusowy odbędzie się w Poznaniu

W dniach 21 i 22 lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki I-szy ogólnopolski kongres komunikacji autobusowej, pod protektoratem ministra robót publicznych, prof. dr. Maksymiljana Matakiewicza.

Prace kongresu podzielone będą między pięć sekcji: prawną, techniczno-eksploatacyjną, drogową, miejskiej komunikacji autobusowej oraz organizacyjną. Tematem obrad będą najżywotniejsze i najaktualniejsze sprawy komunikacji autobusowej w Polsce, m. in. projekt kon-

cesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, potrzeby komunikacji autobusowej i jej urządzeń, sprawa normalizacji podwozi i nadwozi autobusów, uruchomienie państwowych przedsiębiorstw autobusowych, stosunek komunikacji autobusowej do kolei w Polsce, sprawa ustawy o państwowym funduszu drogowym i t. d.

Otwarcie kongresu nastąpi w wielkiej reprezentacyjnej sali wystawy. Udział w obradach weźmie około 500 przedsiębiorstw autobusowych z całej Polski.

## Wrażenia marynarzy duńskich

### z pobytu w Polsce

#### Rozmowa z komandorem F. C. Pontoppidanem

Korzystając z obecności w Warszawie marynarzy duńskich, zwróciliśmy się do bawiącego tu wraz nimi szefa ochrony wybrzeża w duńskim ministerstwie marynarki komandora - porucznika F. C. Pontoppidana, z prośbą o podzielenie się z nami wrażeniami z Polski. Przedtem wszakże jeszcze zapytaliśmy go:

— Czy nie jest pan komandor krewnym znanego powieściopisarza Henryka Pontoppidana?

— Owszem, i to bardzo bliskim. Wogóle w rodzinie naszej od 400 lat mieliśmy niemal wyłącznie duchownych, a co się z tem podówczas łączyło przeważnie — również literatów i uczonych. Stąd też pochodzi łacińskie brzmienie naszego nazwiska, pomimo, że jesteśmy rdzennymi duńczykami. Jeden z moich przodków, zgodnie z panującym wtedy wśród duchownych i uczonych zwyczajem, przetłumaczył swe duńskie nazwisko, oznaczające „most miejski” na łacinę i stąd zrobiło się „Pontoppidanus” (od „pons” i „oppidum”). Kończówka z czasem odpadła, jak, zresztą,

i zamilowanie do tych zawodów. Od niedawna nasza rodzina przerzuciła się na marynarkę. Wśród oficerów, którzy teraz odwiedzili Warszawę, jest oprócz mnie jeszcze dwóch o tem nazwisku.

— Panowie rewizytują obecnie naszą marynarkę?

— Tak jest. Gościliśmy u siebie polską flotę już dwukrotnie: w roku 1927 pod dowództwem komandora Solskiego i w roku 1929 — komandora Stankiewicza. Nasza wizyta jest rewizytą, a zarazem pierwszą odwiedzinami oficjalnymi dywizji floty duńskiej w Polsce. Ponieważ oba razy podejmowaliśmy marynarzy polskich w Danji, chętnie więc rewizytujemy ich teraz w ich pięknej ojczyźnie.

Komandor Pontoppidan spojrzął przez okno hotelu Europejskiego, w którym rozmawialiśmy i rzekł:

— Cieszę się, że pomnik bohatera narodowego Polski ks. Józefa Poniatowskiego, który właśnie oglądam, jest dłuta mojego rodaka Thorwaldsena. Kopję tego pomnika oglądałem w naszym muzeum na-

## Konkurs na broszurę z dziejów powstania listopadowego na Lubelszczyźnie

W związku z obchodem przypadającej w listopadzie r. b. rocznicy powstania listopadowego wojewoda lubelski ogłosił w dniu 12 czerwca r. b. w Nr. 20 Dziennika Wojewódzkiego konkurs na broszurę popularną z dziejów powstania na Lubelszczyźnie.

Objętość broszury od jednego 16 stronicowego arkusza druku formatu ósemki względnie od 3 do 5 kruszy w zależności od tematu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 28 listopada r. b. tak, że prace należy nadsyłać pod adresem T-wa Przyjaciół Nauk w Lublinie (Bernardyńska 14) do dnia 1 listopada r. b.

Nagrody oznaczone są od 200 — 400 zł. względnie w stosunku po 40 do 80 zł. od arkusza z prawem ewentualnego łączenia kilku nagród dla specjalnego wyróżnienia wyjątkowo zasługującej na to pracy.

Szczegóły z bliższym określeniem przedmiotu, dotyczące literatury wymogów, składu sądu konkursowego, rozstrzygnięcia i nagród zawarte są pod pozycją 169 w Nr. 20 lubelskiego Dziennika Wojewódzkiego z dn. 12 czerwca 1930 r. względnie w odbitce z tego Dziennika.

## Strzaskany samocznód

Wczoraj wskutek pęknięcia opony najechał w Michałowicach kierowca samochodu półciężarowego Yzar z Katowic na przydrożne drzewo tak silnie, że samochód uległ doszczętnemu zdruzgotaniu. Szofer doznał okaleczenia ciała zaś towarzyszący mu 15-letni Wilosz uległ zgnieceniu klatki piersiowej i okaleczeniu głowy. Rannego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach.

## Sto tysięcy zł. subwencji dla miasta Torunia

Ministerstwo pracy i opieki społecznej przyznało miastu Toruniowi subwencję w kwocie 100,000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Przy pomocy powyższej subwencji ma być przeprowadzona niwelacja terenów nad Wisłą w Toruniu.

## Ratując męża, utonęła

Tragiczną śmierć w nurtach Wisły znaleźli onegdaj podczas kąpiei pod Toruniem małżonkowie: Marcin i Balbina Karłowscy. W pewnej chwili, Karłowscy, natrafiwszy na głębie, począł tonąć. Tonącemu pospieszyła na ratunek jego żona. Dzielną niewiastę dostała się jednak w silny wir i wraz z mężem utonęła.

## OFIARA WŁASNEGO STRACHU

Onegdaj w nocy wracający z Częstochowy wieśniacy, przejeżdżając przez las Jaskrowski, usłyszeli dobywające się z gęstwiny

niesamowite krzyki kobiece.

Przerażeni włóścianie, zdjęli latarki z wozów i, błądząc po lesie, poczęli szukać wśród drzew. Jakoż wkrótce dostrzeżono wysoko na drzewie

uczepioną do gałęzi kobietę,

z której zwisały pokrzwawione strzępy resztek odzieży. Kobieta ta poczęła prosić chrapliwym szeptem, by przejrżeli pobliskie zarośla, gdzie czatuje na nią olbrzymia żmija.

Włóścianie rozpoczęli polowanie i w

kilka chwil dostrzegli rozciągnięty na trawie długi, węzowaty zarys, w który też grzmocić poczęli trzonami biczysk. Kiedy jednak domniemany wąż nie poruszył się, chłopci podeszli bliżej i po głębszym zbadaniu straszliwego gada, wybuchnęli śmiechem. Oto okazało się, że „jadowitą żmiją” był poprostu długi, i gruby,

a zzieleniały od mchu i liści powróż, wijący się długiemi zygzakami na tle trawy. Z trudem ścignięto z gałęzi półprzytomną ze strachu kobietę, która okazała się mieszkanką pobliskiej wioski, Jadwigą Wojtaszkową. We wsi co niedziela zbierano się u sołtysa dla urze-

czytania gazet. Pewnego dnia wyczytano o pojawieniu się jadowitych żmij w Warszawie i od tego czasu Wojtaszkowa, bardzo bojaźliwa i imaginacyjna, bezustannie spodziewała się „zobaczyć „potwora”.

Krytycznego dnia Wojtaszkowa wybrała się na jagody, chodząc po lesie ostrzegła z przerażeniem „leżącą we wstrachu żmiję”, oszalała z trwogi ze zwinnością tygrysy wdrapała się na drzewo, nie zważając, iż po drodze drze strzępy odzieży i kalecząc do krwi ręce i nogi. Sześć godzin przesiedziała ofiara własnego strachu w nader niewygodnej pozycji na drzewie.



**KRONIKA**

**LIPIEC.**  
**8**  
**WTOREK**

DZIS  
Elżbiety  
JUTRO:  
Weroniki

Ws. słońca g. 3 m.  
Zachód „ g. 20 m. 8

**Na marginesie**

**Jan Pietrzycki**

**WŁOCZĘGA**

Przystanął poza płotem, pogląda  
[szczęśliwy —  
Na gałęziach kłuszą się niebieskie  
[śliwy  
I grusza żółty owoc ku słońcu  
[wygrzewa...  
Słodkie są dla włóczęgi owocowe  
[drzewa,  
Bo ustom noszą słodycz, a głowie  
[w śpiączce  
Chłód błękitny i dobroć swoją  
[w słońca złości  
Dają ludziom strudzonym, by sen  
[dobrotliwy...  
— O grusze wy owocne, o cieniście  
[śliwy!  
O was z dolą ubóstwa swego  
[pojednany  
Marzy człowiek szczęśliwy, co nosi  
[łachmany.

**Konsekracja kościoła w Zgierzu**

W niedzielę odbędzie się konsekracja kościoła w Zgierzu przy licznych udziałach duchowieństwa.

Obecny będzie ks. biskup Tymieniecki, starosta powiatu łódzkiego Rzewski oraz powiatowe władze państwowe i komunalne. (b)

**Spadek liczby bezrobotnych w Tomaszowie Mazowieckim**

Ostatnio liczba bezrobotnych m. Tomaszowa wynosiła 2,890, wobec zwolnienia z fabryk 80 robotników w tygodniu poza przeszłym. W tygodniu minionym uzyskało pracę 26 robotników, tak więc obecnie liczba bezrobotnych w Tomaszowie wynosi 2,864 ludzi. (s)

**„Letnia Reduta” w parku helenowskim**

Datę 20 lipca r. b. winien każdy łodzianin zanotować w swoim kalendarzyku. Jest to bowiem dzień, w którym odbędzie się w parku helenowskim „Letnia Reduta” na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych.

Bo też Reduta obfitować będzie w cały szereg pierwszorzędnych atrakcji jak: walka kwiatowa, wielką zabawą dla dzieci, popisy muzyczne wokalne, gondole, serpentyny, uroczystość święta i wiele innych. Clou Reduty będzie loteria fantowa, bowiem każdy szczęśliwy posiadacz losu będzie mógł wygrać cenny fant.

A więc w dniu 20 b. m. spotkamy się na Letniej Reducie w Helenowie.

**Choroby zakaźne w Łodzi**

W tygodniu ubiegłym, t. j. od dnia 29-go czerwca do dnia 5 lipca r. b., zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 19 przypadków (w tygodniu poprzednim 9 przypadków), płońca 29 przypadków (36), bionica 17 przypadków (19), czerwotka 2 przypadki (5), róża 2 przypadki (2), gorączka połogowa 10 przypadków (7), odra 22 przypadki (33), krztusiec 8 przypadków (2). Ogółem zgłoszono w tygodniu ubiegłym 109 przypadków chorób zakaźnych, w tygodniu poprzednim 114 przypadków.

ZAWODOWE KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH  
**FR. GRĘTKIEWICZA**  
ŁÓDŹ, Piotrkowska 111-tel. 175-35.

**EPIDEMJA „DNI” i „TYGODNI”  
Zebrania uliczna**

**zapomocą puszek**

**spędza sen z powiek przeciętnego śmiertelnika  
prześladowanego przez godzące weń szpilki, kwiatki i znaczki**

Lata powojenne notują olbrzymi rozwój medycyny. Choroby, które uchodziły za nieuleczalne, opanowuje z łatwością każdy lekarz. Epidemie, które pochłaniały tysiące istnień, dziś całkowicie zniknęły.

Są jednak epidemie, których nikt i nic zniszczyć nie potrafi. Grasują one stale, mnożą się, potężnieją, zalewają całą Polskę. Do nich należą w pierwszym rzędzie kwesty i zbiórki uliczne.

Jeszcze do niedawna — nieraz jeden lub dwa dni w miesiącu były niewykorzystane

dla szczytnych celów kwestowania. Dziś ustało to marnowanie czasu. Hasłem jest — żaden dzień w roku bez zbiórki, żaden tydzień bez jakiegokolwiek Tygodnia.

Każda zbiórka odbywa się na cel wielki, wzniosły, szlachetny. Niestety jest w roku kalendarzowym zaledwie 365 dni. Na tyle celów szlachetnych stanowczo za mało. Wiele zacnych towarzystw i idei nie ma sposobności apelować do ofiarności społeczeństwa, pukać do uszu i serc

miłosiernych obywateli. Znajdują dwa łatwe wyjścia. Albo wyznaczyć dla każdego towarzystwa i celu, tylko pół dnia na zbiórkę, albo też zmienić kalendarz. Zamiast 52 tygodni ustanowić co najmniej 520 tygodni

Zebrania uliczną za pomocą puszek uregulować stosowną ustawą. Zmuszać leniwych, skąpych i opornych obywateli do płacenia datków. Kary muszą być surowe. Nie wolno nam pobrażać z tego powodu, — że skąpiec zostanie i tak na drugim świecie ukara rany piekłem. Tak długo czekać nam nie wolno. Kara musi być doraźna i przykładna. Niemniejsze kary muszą spotykać oszustów, którzy zamiast 50 groszówki wrzucają do nastawionej puszek marki z psów i guziki od spodni. Każdej komitecie powinno przysługiwać prawo przeprowadzenia natychmiastowej rewizji na osobniku, próbującym się wykręcić od datku. Kłamliwym oświadczeniem: „Niestety, nie mam drobnych...”

Nie wolno zapominać ani na chwilę, że zbiórki przyczyniają się nie tylko do otarcia łez biedakom; że dają zajęcie blacharzom, wytwarzającym masowo puszek, drukarzom sprzedającym odznaki i nalepki i t. d. i t. d., ale co najważniejsze, że przyczyniają się do utrzymania harmonii małżeńskiej. Niejedno małżeństwo trzyma się przy życiu jedynie dzięki temu, że pani domu, od rana do wieczora siedzi przy stoliku i zebrze. Mąż nie widzi jej tygodniami. Po zbiórce pędzi robiąca w dobroczynności żona na posiedzenie komitetu. Otwiera puszkę przelicza drobniaki. Kiedy zaś późno w nocy wraca do domu, jest nasza chodząca dobroczynność tak przemęczona, że niema ani siły ani ochoty kłócić się z mężem. Właściciel dobroczynnej żony jest szczęśliwy. Ma błogi spokój. Zaspia bez kłopotu małżeńskiego. Błogosławi starostę gródzkiego, który wydaje zezwolenia na urządzanie kwest ulicznych.

Taki (a) zawodowy (a) komitec (a) żyje sobie nieźle. 30—50 procent od datków dziennie to czyni kilkanaście złotych dla nie siejącego, nie orzącego, a tylko nastawiającego puszkę i kłującego szpilką nieszczęsnego przechodnia! I ma ponadto taki (a) pan (i) z puszką zasługę, że jest „działaczem (ką) społecznym (ą)”.

Co do „tygodni” należałoby resztujące tygodnie w roku oddać w dzierżawę. Znajdą się przecież kandydaci. Jeśli teraz jesteśmy prześladowani, ścigani, zamęczani, duszeni, wyciskani, nabierani przez 30 tygodni w roku, należałoby i pozostałe między potrzebujące towarzystwa rozdzielić. Wszak istnieje „Wstydzający się zebrać związek łódzkich ptaków niebieskich”, jest „Stowarzyszenie uśmiechniętych nierobów”, — jest „Towarzystwo schwypanych na uczynku kasiarzy” i „Wojewódzki zespół konjunkturalnych pesymistów bawelnianych”. Wszystkie te towarzystwa obejmą chętnie przydzielone im tygodnie, starając się zbiorcami, odczytami, akademiami wstrząsnąć gnusnym społeczeństwem, wypompuwać je i dobić.

Fotel elektryczny zabija błyskawicznie. Całoroczne tygodnie, zbiórki i kwesty będą zabijały na raty, lecz pewnie. Czyż nie jest to nawet wskazane wobec przeludnienia i kryzysu gospodarczego? Im więcej umrze, tem dla państwa lepiej! Tem przestrożeniej się zrobi w Polsce!

A może 52 tygodnie zbiorok, zorganizowanych za zezwoleniem władz, doprowadzą do idealnego stanu, że część obywateli oszaleje, a reszta prześladowana przez puszkarzy wymrze. Pozostałyby jedynie puszeki, stoliki zbiorokowe i grupka „działaczy społecznych”.

A to byłoby najrozumniejszym lekarstwem na kryzys gospodarczy.

**Regulamin dla P. U. P. P.  
przy zatrudnianiu bezrobotnych**

Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie przestrzegania odnośnych regulaminów dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Ministerstwo wyjaśnia, że PUPP., przy kierowaniu kandydatów na zaofiarowane przez pracodawców posady, winny brać pod uwagę nie tyle kolejność rejestracji bezrobotnych, ile przede wszystkim kwalifikacje i zdolność zawodową i fizyczną kandydatów; kierowanie kandydatów na zgłoszone

wolne miejsca według kolejności zapisu ma na celu zabezpieczenie interesów bezrobotnych o jednakowych kwalifikacjach zawodowych i fizycznych, jednakże decydującym czynnikiem w działalności PUPP. winna być pomoc pracodawcom przy poszukiwaniu przez nich najodpowiedniejszych pracowników. Z pośród skierowanych kandydatów pracodawcy mają prawo dokonywać wyboru i żądać skierowania innych odpowiedniejszych kandydatów.

**Uroczystości kościelne w Kazimierzu pod Łodzią**

W dniu wczorajszym w Kazimierzu pod Łodzią odbyła się uroczystość konsekracji kościoła wzburzonego przed 13 laty przez zawieruchę wojenną. Kościół ten odbudowany został dzięki ofiarności mieszkańców gm. Babice. W uroczystościach niedzielną wzięli udział listy J. E. Ks. dr. Tymieniecki i ks. biskup Szlagowski przybyły z Warszawy, który położył wielkie zasługi przy budowie tej świątyni, w której przed kilku laty prze-

bywał. Konsekracji odbudowanej świątyni dokonał J. E. ks. biskup Szlagowski, uroczyste zaś nabożeństwo odprawił oraz wygłosił okolicznościowe kazanie J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki. Podczas nabożeństwa proboszcz konsekrowanego kościoła ks. Zalewski otrzymał z rąk biskupów święcenia na kanonika. W uroczystościach wzięli również udział p. Rzewski oraz kom. pol. podkom. Paprocki. (w)

**Wybory w Złoczewie przyniosły zwycięstwo B.B.**

W niedzielę ub. odbyły się wybory do rady miasta Złoczewa pow. sieradzkiego. Frekwencja głosujących nieznaczna. Na 2665 uprawnionych do głosowania, głosów ważnych oddano 669. Podział mandatów przedstawia się następująco: B. B. W. R. uzyskał 6 mandatów — poprzednio bez mandatu, tak zwani Bezparytjni uzyskali 2 mandaty, poprzednio 3

mandaty. Str. Nar. uzyskało 3 mandaty, poprzednio 2 mandaty. Wyzwolenie uzyskało 1 mandat, poprzednio 7 mandatów. Wynik wyborów wykazał katastrofalny upadek wpływów Wyzwolenia, natomiast wielką podwyżkę głosów oddanych na Bezparytjny Blok, który w porozumieniu z Bezp. obejmie zarząd miasta Złoczewa. (w)

**Plan regulacji miasta wyłożony do przeglądu publicznego**

Wczoraj w sali Rady Miejskiej wyłożony został do przeglądu publicznego plan zabudowania m. Łodzi, uchwalony przez Radę Miejską.

Plan en wyłożony będzie do dnia 18 sierpnia r. b., a następnie do dnia 1 września każdy obywatel ma prawo zgłosić

przeciwko temu planowi zarzuty do magistratu.

Po ferjach plan ten poddany zostanie szczegółowej dyskusji na radzie miejskiej, poczem przedstawiony zostanie władzom nadzorczym do zatwierdzenia. (b)

**Administratorzy domów muszą być zgłoszeni do ubezpieczenia**

W myśl Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej administratorzy domów zostali zaliczeni do kategorii pracowników umysłowych, a co zatem idzie winni być zgłoszeni przez właścicieli domów do ubezpieczenia emerytalnego w zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Wobec tego, że właściciele domów w większości uchylają się od zgłaszania

swoich pracowników do ubezpieczenia. Okręgowy inspektorat zakładu ubezp. prac. umysł. w Łodzi w najbliższych dniach przystąpi do przymusowego ubezpieczenia niezgłoszonych administratorów domu, a w stosunku do opornych kamieniczników będzie stosować surowe kary. (p)



# UPADŁOŚCI i NADZORY

## Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na posiedzeniu w dniu 4 lipca przedłużono termin odroczenia wyplat na dalsze trzy miesiące firmie Zakłady Włókiennicze **KAROL T. BUHLE** spółka akcyjna:

Jak wiemy firma powyższa uzyskała w dniu 5 kwietnia odroczenie wyplat na trzy miesiące, w ciągu których zdołała częściowo przeprowadzić sanację interesów swego przedsiębiorstwa.

I tak spłacone w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wierzytelności na ogólną sumę przeszło 1,700,000 zł.

Przez cały czas trwania odroczenia wszystkie oddziały firmy były uruchomione normalnie i dawały zatrudnienie 957 robotnikom.

Jednakże ze względu na to, że kryzys w przemyśle i handlu włókienniczym trwa nadal, a stosunki z dłużnikami firmy nie mogły być zupełnie uregulowane, zaś należne firmie sumy zainkasowane, więc dla zupełnego uzdrowienia swego stanu i zapewnienia wierzycielom zapłaty dłużnych sum, firma zmuszona się widziała prosić Sąd o dalszą prolongatę odroczenia wyplat, do czego Sąd przychylił się:

Również w tym samym dniu rozpoznawano sprawę upadłości **CHILA LIBERMANA** wyrób swetrów, przy ul. Pomorskiej Nr. 19, ogłoszonej na żądanie firmy „Teofil Głecier” w dniu 7 czerwca r. b.

Upadły Liberman złożył opozycję na wyrok zaoczny, ogłaszający upadłość w której wyjaśniał, że wcale nie zaprzestał wyplat, co zaś do weksli, na podstawie których ogłoszono mu upadłość twierdził, że ich nie wykupił, ponieważ maszyna dostarczona Libermanowi, na pokrycie której właśnie wystawił te weksle, okazała się w stanie niezdatnym do użytku. Z tego powodu między upadłym, a Głocem istniał spór. W konkluzji swej opo-

zycji prosił o podniesienie upadłości.

Sąd jednak opozycję pozostawił bez uwzględnienia, wobec tego, że jak stwierdzono przez świadectwo przemysłowe,

złożone do sprawy, upadły jest handlującym, a poza tem zlikwidował on swoje przedsiębiorstwo, chcąc pozbyć byle czem swoich wierzycieli.

## Wynik wyborów do rady gminnej Wierzchy

W ub. niedzielę odbyły się wybory przednio 3 mandaty. Wyzwolenie 4 mandaty, poprzednio 9 mandatów. W wyniku wyborów zarząd gminy, który dotychczas spoczywał w rękach Wyzwolenia obejmą roniley zrzeszeni w B.B.W.R. (w)

## Katastrofa autobusowa na szosie Piotrków — Łask

Wczoraj rano na szosie Piotrków—Łask w pobliżu wsi Grabica wydarzyła się katastrofa autobusowa. Zdarzający z Piotrkowa do Łasku autobus z 15 pasażerami pod wsią Grabica uderzył wyminąć przejeżdżającą furmankę. Przestraszony warkotem motoru koń wpadł na autobus. Szofer, chcący uniknąć wypadku skręcił gwałtownie, wskutek czego samochód wpadł do rowu. Jak się okazało skutkiem wypadku 5 osób odniosło rany, między innymi sekretarz ambasady Polskiej w Paryżu p. Stefański. Rannych przewieziono do szpitala w Piotrkowie. Autobus został poważnie uszkodzony, koń zabity. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za wypadek. (p)

## Nożem załatwiono szereg porachunków osobistych

W dniu wczorajszym pogotowie Kasy Chorych zanotowało następujące wypadki nożownictwa:  
 Przy ul. Nowo-Targowej 18, pokłuty nożem został Kazimierz Malczak zam. tamże.  
 Przy ul. Piotrkowskiej 192 pożgany nożem został Jan Wisiorek zam. tamże.  
 Przy ul. Suchejej 5 szereg ran nożem otrzymał Stanisław Szwecki zam. tamże.  
 Przed bramą domu przy ul. Leszno 30 pokłuta nożem została Marja Szczygielska.  
 Przy ul. Zawiszy 9, pobity tępemi narzędziami bardzo dotkliwie został Klemens Jagiełło.  
 Przy ul. Pomorskiej 118 napađnięty został przez nieznanego osobników i pokłuty nożami Stefan Mielczewicz.  
 Przy ul. Wojtowskiej 11 pokłuty nożami przez nieznanego sprawców został Stefan Lubiak.  
 Przy ul. Drewnowskiej 49 poraniony nożem został Zygmunt Szałkiewicz.  
 Przy szosie Zgięskiej 79, poraniony nożami został Zygmunt Esa.  
 Wszystkim poranionym pomocy udzielił pogotowie Kasy Chorych. Policja wdrożyła we wszystkich wypadkach dochodzenie celem ujęcia nożowców. (p)

## Z komitetu „Letniej Reduty“

Okręgowa Rada Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych zawiadamia Koleżan i Koleżki, że dziś — dn. 8 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Związku Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbędzie się zebranie Komitetu, urządzającego „Letnią Redutę“ w Helenowie, na które proszone są o przybycie wszystkie osoby, biorące czynny udział w przygotowaniu zabawy.

Ponieważ liczba dotychczasowych organizatorów zabawy jest niewystarczająca, Okręgowa Rada prosi jednocześnie tą drogą o zgłoszenie się na powyższe zebranie chętnych do współpracy członków wszystkich Związków, wchodzących w skład Rady, a mianowicie:

- 1) Związku Zawodowego Handlowców Polskich,
- 2) Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, O/ w Łodzi,
- 3) Związku Majstrów Fabrycznych w Łodzi,
- 4) Związku Zawodowego Farmaceutów Pracown. O/ w Łodzi,
- 5) Związku Zawodowego Muzyków,
- 6) Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich,
- 7) Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych, O/ w Łodzi,
- 8) Związku Pracowników Administracji Wojskowej, Koło w Łodzi,
- 9) Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych.
- 10) Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Łodzi.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID“  
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!  
niezwykle europejski film dźwiękowo-śpiewny „UFY“

POKUSY  
EUROPY

Wyśmienita komedia i zarazem wzruszający dramat miłosny. W roli dzikusi pragnącej zostać wytworną damą, słoneczna **Liljana Harvey** Właścicielem okrętu, przedmiotem miłosnych uniesień **IGO SYM** dzikusi jest nasz piękny rodak po raz pierwszy udźwiękowiony.

Ceny miejsc: **zł. 1.—, 2.— i 3.—**  
Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz.



Arcydzieło filmowe reż. znakomitego  
**A. HITCHCOCKA**  
czarująco-urocza **Anny Ondra**

w swej najnowszej kreacji drama-tycznej w której jako niewin-  
dziewczę zdane na łaskę  
szantarzysty, przechodzi  
całą gehennę cierpien  
i udręki

Porywający arcyfilm na tle konfliktu serca i sumienia  
walka między miłością  
a obowiązkiem.

Wzruszająca gra

**ANNY ONDRY**

jest prawdziwym ewenementem dla tych, którzy przywykli widzieć ją w rolach komedjowych

**Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe!**  
Na wieczorowe seanse miejsca po  
**Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na I-zy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Sala dobrze wentylowana.

DŹWIĘKOWY  
TEATR ŚWIETLYNY  
**CASINO**  
Dziś i dni następnych!

Wielki dramat życiowy p. t.  
**KOBIETA  
BEZ SERCA**

W rolach głównych: urodziwielka  
piękna

**DOROTA REWIER**

oraz męski **JACK HOLT**

NADPROGRAM:

impresja filmowa p. t.

„**NAD RANEM**“

Początek seans. o godz. 6, 8, 10 wiecz.  
Widownia nowoczesnie wentylowana.

## Wycieczka żeglarska z Wilna do Stambułu

Wczoraj wyruszyła z Wilna do Stambułu turystyczna wycieczka żeglarska akademickiego klubu włoścogów. Droga prowadzić będzie przez rzeki Orawę, Dunaj, Morze Czarne i Bosfor. Trwanie wyprawy obliczone jest na dwa i pół miesiąca. Po drodze w stolicach państw mijanych załoga wycieczki wręczy miejscowej młodzieży akademickiej adresy pamiątkowe z okazji 350-lecia uniwersytetu Stefana Batorego. Projektowane jest również wygłaszanie odczytów o Polsce w językach polskim, francuskim i niemieckim. W wycieczce bierze udział 6 studentów z Wacławem Korabiedzicem na czele.

## Kradzież starożytnego łańcucha

Z Muzeum Książąt Lubomirskich w zakładzie narodowym im. Ossolińskich we Lwowie niewyśledzony osobnik skradł z gablotek pozłacany łańcuch kanoniczny z końca XVIII w., ozdobiony krzyżem, na którym znajduje się orzeł w białej emalii. Zarząd Muzeum ostrzega muzea krajowe tudzież prywatnych kolekcjonerów i antykwaryjusz przed nabyciem rzeczono-go łańcucha.

## Upadła z głodu na ulicy

Wczoraj wieczorem przed bramą domu Nr. 33 przy ul. Klonowej zemdlła i głodu 18-letnia Leokadja Gerkowska, bezdomna i bezrobotna.

Wzwezane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ją do szpitala przy Zbiorni Miejskiej. (p)

## Wycieczka do Piotrkowa i Sulejowa

Oddział Łódzki Polsk. Tow. Krajoznawczego organizuje w najbliższą niedzielę dn. 13 lipca wycieczkę do Piotrkowa i Sulejowa dla zwiedzenia cennych zabytków historycznych i użycia świeżego powietrza (kapiel w rzece). Zapisy przyjmuje sekretariat P. T. K. Al. Kościuszki 17 w najbliższy wtorek i piątek od godz. 7 do 9 wieczór.

## TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.  
TRUPA WILEŃSKA.

Dziś we wtorek „Kidusz Haszem“ (Święt się Imię Twoje) ceny od 50 gr. do 3 zł. 50.

Jutro we środę „Nocą na starym rynku“.  
Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 1<sup>o</sup> rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR NEWJI w PARKU STANISŁAWA  
„TYLKO u NAS“.

Dziś, jutro i pojutrze nieodwołalnie ostatnie trzy przedstawienia rewji „Tylko u nas“.

Ceny niższe.  
Początek o godz. 9 wieczorem.  
Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY  
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, wtorek o godzinie 8.45 wieczorem wspaniała rewja w 18-tu obrazach „Uśmiech Łodzi“. Nowozaangażowany balet, oraz występ artyści warszawskiego Junoszy-Młyńczyka. Śmiech, beztroska, werwa, kuplety, tańce skeczo. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. nabywać można w kasie teatru od godz. 11 rano do 3 i od 5 do 10 wieczorem.



# HASŁO SPORTOWE

## Zawody eliminacyjne do marszu „Szlakiem Kadrowki”

W dniu 6 b. m. na trasie Łódź—Zgierz—Aleksandrów—Lutomiersk—Konstantynów—Łódź odbyły się zawody marszowe drużyn ubiegających się o prawo wzięcia udziału w zawodach marszowych „Szlakiem Kadrowki”, które odbędą się w dniach 6, 7 i 8 sierpnia w Krakowie.

Zawody organizował kmdt. odvodu p. w. 31 p. Strz. Kan. kpt. Faczyński przewodniczący komisji sędziowskiej — mjr. Topczewski.

Do zawodów stanęło 5 drużyn Związku Strzeleckiego: drużyna pow. Brzezińskiego, Łaskiego, Wieluńskiego, Łódzkiego i Łódź—miasto. Cała trasa o długości 44 km. podzielona na 3 etapy I-szy etap — Łódź—Aleksandrów, II etap — Aleksandrów — Konstantynów, III — Konstantynów — Łódź.

Po skrupulatnym badaniu lekarskim i wylosowaniu kolejności startu pierwsza wyruszyła z koszar 31 p. oStrz. Kan. o godz. 5.03 drużyna Z. S. pow. Wieluńskiego, a za nią w odstępach 3 min. pozostałe drużyny.

Najlepszy czas na I-szym etapie uzyskuje drużyna pow. Łódzkiego — wszystko przemawia za tem, że zajmie ona pierwsze miejsce, lecz niestety już na drugim etapie z powodu zdekompilowania drużyny była zmuszona marsz przerwać. Teraz zdecydowanie wysuwa się na pierwsze miejsce drużyna pow. Brzezińskiego i uzyskuje najlepszy czas na etapie II-im. Na etapie III pierwsze miejsce zajmuje Łódź—miasto.

Po obliczeniu ogólnych wyników zawodów z poszczególnych etapów i po odliczeniu pktów dodatkich (karnych nie było), I-sze miejsce przyznano drużynie Z. S. pow. Brzezińskiego, II — drużynie Z. S. Łódź—miasto, III — drużynie Z. S. pow. Łaskiego. Zwycięska drużyna otrzymała dyplom oraz żetony dla każdego zawodnika, II i III-cia drużyna — dyplomy, a nadto komisja sędziowska przyznała dyplom drużynie Z. S. pow. Wieluńskiego za nadzwyczajną ambicję sportową, gdyż drużyna ta mimo zdekompilowania, a więc skazania z góry na to, że nie uzyska żadnego miejsca, marszu nie przerywa lecz dla wypróbowania sił pozostałych 8—min. zawodników, kończy go uzyskując czas, który gdyby nie zdekompilowania drużyny pozwolił jej zająć przynajmniej II miejsce.

### Kukiela mistrzem w kolarstwie górskim

W niedzielnym biegu kolarskim Kraków—Zakopane niespodziewanie zwycięstwa odniósł Kukiela (Sosnowiecki klub Cyklist.), w czasie 4 g. 16 m. 11 sek., przed Michałakiem z Legji Warszawskiej i Danielem z Rewery—Stanisławów.

Zespołowo zwyciężyła Legja Krakowska przed Legją Warszawską.

Trzykrotny zwycięzca w tym biegu z lat 1927, 8, 9, Łodzianin Kłosowicz odpadł z powodu wielokrotnego przebiccia gum. Startowało 37 zawodników.

Należy podkreślić dyscyplinę sportową wszystkich zawodników oraz ściśle przestrzeganie regulaminu marszu. Drużyny na wczorajszych zawodach dowiodły, że nawet tak surowy regulamin, jaki obowiązuje przy zawodach marszowych

zespołowych może być w każdym punkcie dotrzymany. Sędziowie nie zanotowali też ani jednego punktu karnego, tak że ustalenie wyniku zawodów nie nastąpiło żadnych trudności, gdyż nie było kwestji spornych.

## Bieg Gazeciarzy „Hasła Łódzkiego”

Już w sobotę dnia 12 b. m. Łódź będzie świadkiem niezwykle oryginalnej imprezy sportowej: „Biegu Gazeciarzy”, organizowanego przez nasze wydawnictwo. Bieg ten posiadać będzie w dziedzinie sportu lekkoatletycznego znaczenie zgola specjalne. Mianowicie daje prawo startu tym chłopcom, którzy wskutek ciężkiego położenia materialnego, dotychczas nigdy nie mieli okazji uprawiania sportu, niemniej jednak są do zawodów najzupełniej przygotowani już z racji swego zawodu. Każdy gazeciarz, pędem biegnący z drukarni aż do najodleglejszych dzielnic miasta z pliką gazet pod pachą, jest już od najmłodszych swych lat bardzo dobrym biegaczem. Tem więcej wykaże swe uzdolnienie sportowe w naszym biegu, który będzie dla tych początkujących lekkoatletów niezbyt uciążliwy. Dystans wynosi około 2 km. (start przy zbiegu Piotrkowskiej i Radwańskiej, meta przy Redakcji „Hasła Łódzkiego”, Piotrkowska 15). Trasa wzdłuż ulicy Piotrkowskiej jest dogodną, gdyż nawierzchnia jezdni jest na tym

odcinku niemal całkowicie asfaltowaną.

Zainteresowanie społeczeństwa „Biegiem Gazeciarzy” jest duże i znajduje swój wyraz w szeregu nagród nadsyłanych nam. To też komplet nagród już dzisiaj przedstawia się imponująco: ŻETONY, ROWER, BEZPŁATNY KURS SZOFERSKI, PŁASZCZE GUMOWE, OBUWIE, PANTOFLE, EKWIPEK SPORTOWY, PIĘKI NOŻNE, SIATKOWE I T. P.

Uczestnik biegu, zasmakowawszy sportu, już zostanie sportowcem, a jeśli w dodatku zdobędzie jedną z nagród, corocznie weźmie udział w „Biegu Gazeciarzy”. Z wyjątkiem tego szczęśliwca, który uzyska prawo do bezpłatnego kursu szoferańskiego i zamiast biegać po ulicy z gazetami, jeździć będzie piękną limuzyną.

W administracji naszej co chwilę zjawiają się chłopcy zgłaszający się do biegu. Nie mogą wprost doczekać się soboty, która dla niejednego z nich będzie dniem przełomowym, niejednego okryje sławą „mistrza gazeciarzy”.

## Gry sportowe

W grach sportowych nie mieliśmy większych sensacji, gdyż klasa A już niemal całkiem ukończyła swe rozgrywki. W hali miał się odbyć mecz ŁKS - u i Zjednoczonych, lecz drużyna fabryczna nie przystąpiła do gry, oddając ŁKS - owi „walk - over” 0:3. Dziwnem to było, bo drużyna Zjednoczonych na boisku się stawiła i opuściła je dopiero wówczas, gdy ŁKS zjawił się w komplecie.

W koszykówce żeńskiej ŁKS pokonał I. K. P. 4:2 (0:2), po bardzo ciężkiej walce. Dla zwyciężczyń wszystkie punkty zdobyła Konówna, dla pokonanych — Gruszczynska. Zwycięstwo to jest, zdaje się, zapowiedzią zdobycia przez ŁKS mistrzostwa okręgu.

Klasa B rozegrała cały szereg zawodów w piłce siatkowej i koszykowej. W koszykówce nadal na czele utrzymują się Zjednoczone przez Geyerem i Hasmoneą.

Niektóre ciekawe wyniki niedzielne brzmia następująco:

Siatkówka Siła—Kadimah 30:0, Orle—Kadimah 30:0.

Koszykówka Geyer—Hakoah 54:4! Rekordowy wynik w klasie B. Kadimah—HKS 30:0 i harcerze, którzy w ubiegłym roku byli jedną z najsilniejszych drużyn klasy B obecnie już parokrotnie nie stawili się na zawody.

Komentowane szeroko w prasie ostatnie decyzje Wydziału Gier i Dyscypliny Ł. O. Z. G. S. odnośnie weryfikacji mistrzostw Łodzi w piłce siatkowej panów oraz przyznanie 30:0 drużynie IKP za mecz z ŁKS-em (zakończony właściwie 24:23), stoją w przededniu rewizji ze strony Zarządu. Jak wiadomo, Wydział Gier i Dyscypliny ze swoistym tupetem ogłosił weryfikację siatkówki wbrew obowiązującym przepisom. Spowodowało to protesty pokrzywdzonych przez Wydział Gier i Dyscypliny drużyn. Za protestami przyjdzie jak wyżej zaznaczyliśmy, rewizja dokonana przez Zarząd Ł. O. Z. G. S.

Taki zwykle epilog miewa „praca” sportowa ludzi, którzy z instytucji, darzonej przez wszystkich zaufaniem, zrobili miejsce ubijania interesów klubów, do których należą.

Narazie nie będziemy wyszczególniali „wyczynów” Wydziału Gier i Dyscypliny, bo, być może, wszystko jeszcze Zarząd zdoła naprawić. O ileby jednak Zarząd Ł. O. Z. G. S. spotkał się z oporem kliki rządzącej Wydziału Gier i Dyscypliny, będziemy musieli wystąpić w obronie słuszności, w obronie etyki sportowej, tak zagrożonej w swych podstawach przez sławetny Wydział.

### Eliminacyjne zawody strzeleckie

W sobotę i niedzielę Ł. O. Z. S. S. Ł. i Ł. przeprowadził zawody eliminacyjne w strzelaniu z pistoletów dowolnych i wojskowych dla pań i panów.

Zawody te zgromadziły na strzelnicę ŁKS około 50-ciu uczestniczek i uczestników. Dość silny wiatr w pewnym stopniu przyczynił się do obniżenia poziomu wyników, które zresztą są naogół dobre:

Strzelanie panów na 50 mtr. z broni krótkiej dowolnej (możliwych 600 punktów): 1) Andrzejak (ŁKS) — 373 pkt., 2) Zaorski (Sokół) — 327 pkt., 3) Nowicki (ŁKS) — 289 pkt., 4) Marszałek (WKS) — 283 pkt., 5) Tarwid (P. K. S.) — 274 pkt. Zespołowo w powyższym strzelaniu zwyciężyła drużyna ŁKS-u, osiągając 1381 pkt. na 3000 możliwych. Drugie miejsce zdobył P. K. S. z 986 pkt.

Strzelanie panów na 20 m. z pistoletów wojskowych (możliwych 120 pkt.): 1) Zaorski (Sokół) — 71 pkt., 2) Krzyżaniak (P.K.S.) — 56 pkt., 3) Chmielewski (P.K.S.) — 52 pkt., 4) Andrzejak (ŁKS) — 50 pkt., 5) Pakuła (P.K.S.) — 49 pkt.

Strzelanie pań na 25 mtr. z pistoletów dowolnych: (możliwych 200 pkt.): 1) Kłosowska (WKS) — 146 pkt. (wynik doskonały), 2) Libertowa (WKS) — 77 pkt.

### Nowy rekord Polski

W niedzielę podczas zawodów pływackich w Zabrzu na Śląsku p. Charlotta Raschdorffówna S.K.L.A. ustanowiła nowy rekord polski w pływaniu stylem dowolnym na 100 m. uzyskując czas 1 m. 28 sek. Poprzedni rekord należał do tej samej zawodniczki i wynosił 1 m. 31 sek.

### Tilden i Wills mistrzami świata

W Wimbledonie turniej tenisowy i mistrzostwo świata jest już na ukończeniu. W finale gry pojedynczej pań odniosła zwycięstwo wielokrotna mistrzyni Wills-Moody, która bez trudu pokonała miss Ryan w dwu setach 6:2, 6:2.

Mistrzem w grze pojedynczej panów został Tilden, który pobił swego rodaka Allisona 6:3, 6:4, 6:1. W ten sposób mistrzostwo tenisowe po kilku latach powraca do Stanów Zjednoczonych, a sława Tilden, przyćmiona przez Borotrę, Cochea i Lacosta, znów nabiera blasku.

W grze podwójnej panów do finału zakwalifikowały się dwie pary amerykańskie: Lott i Doeg oraz Allison i van Ryn. Mistrzostwo z pewnością zdobędą ci ostatni.

Mistrzostwo w grze podwójnej pań również przypadło Stanom Zjednoczonym, gdzie panie Cross i Palfrey pokonały parę Feltham—Heley 8:6, 6:2.

W grze mieszanej, która nie wzbudza sensacji wskutek tego, że pary bywają dobierane według państw, a dowolnie, do finału staną: Ryan i Cramford oraz Kral noinkel i Premn.

Nigdy jeszcze tenis amerykański nie odniósł tyle zwycięstw. Wobec bliskich zawodów finałowych o puchar Davisa między Francją i Ameryką, szanse Francuzów przedstawiają się słabo.

—000—

KINO-TEATR  
RESURSA  
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Szczyt polskiej produkcji filmowej!

## DUSZE W NIEWOLI

Dramat współczesny w 10 aktach według powieści BOLESŁAWA PRUSA.  
Reżyserja LEON TRYSTAN.

W rolach głównych:

Ludwik Solski, Zofja Batycka (Missa Polonja), Alicja Halama, Marja Rudzka,  
Mieczysław Cybulski, Bolesław Mierzejewski.

Emocjonująca treść.

Koncertowa gra.

W rolach głównych:

Przepych wystawy.

Następny program:

?

Początek seansów w dni poprzednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.



# ŁÓDŹ NA FALACH ETERU

## WSPÓŁPRACA RADJA ZE SZKOŁĄ

O czym miał mówić? Wszak świata obroty,  
jego prągnięcia, i walki, i ruchy,  
Nie dobiegają tam, gdzie ciężkie młoty,  
Granice przez dźwięk cały, oślepiają duchy

Jakżeby chętnie podzielił się biciem  
Serca, stwardniałej dłoni swej ościeliskiem...  
Jakżeby chętnie żył, choć chwilę życiem  
Wiedzy i światła — i prac ducha bliskiem...  
Marja Konopnicka.

Radjo, ten największy cud XX stulecia jest jakby wykonawcą testamentów naszych wieszczów. Spełnia marzenia Mickiewicza, wchodząc z jego potężnym słowem pod strzechy. Jak nakazywał Stowacki, niesie przed narodem oświaty kaganiec. Jak chciała Konopnicka, pozwala ła człowiekowi, utrudzonemu pracą, „żyć życiem wiedzy i światła”...

Radjofonja europejska już w pierwszej fazie swego rozwoju zwróciła baczną uwagę na domosławne znaczenie oświatowej radja i na wielkie zadania, jakie ma ono w tej dziedzinie do spełnienia. Trudno nam w jednym artykule zgłębić psychologiczne i techniczne podstawy różnych systemów i sposobów rozwiązywania tego zagadnienia — ograniczymy się też z konieczności do przedstawienia pewnego materiału dyskusyjnego, w postaci krótkiego przeglądu działalności oświatowej kilku radjofonji europejskich.

### „British Broadcasting”

W radjowym wyścigu oświatowym czołowe miejsca zajmują: Angja, Niemcy oraz Państwa Skandynawskie. „B. B. C.” („British Broadcasting”) angielski liczy w chwili obecnej olbrzymią liczbę 3,130,000 odbiorników zarejestrowanych, czyli ponad 12,500,000 słuchaczy, nie licząc tak zwanych „radjopajęciarzy”, których odsetek jest tam bardzo nieznaczny. Z rozwojem ogólnym radjofonji angielskiej szedł w parze imponujący rozwój działalności kulturalno-oświatowej. Gdy w 1924 r. specjalnych kursów radjowych „B. B. C.” słuchało tylko 220 szkół, dziś słucha ich w Angji ponad 5,000 zakładów naukowych, czyli z górą milion młodzieży szkolnej, nie licząc młodzieży, nie uczęszczającej do uczelni, a korzystającej dzięki radju z tych wykładów.

O tem, jak dokładnie i celowo została omysłana organizacja wykładów szkolnych „B. B. C.”, obejmujących pełny okres roku szkolnego, świadczą fakty następujące. Na dwa miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego, szkoły otrzymują całkowity program wykładów radjowych, dzięki czemu władze szkolne włączyły go organicznie do całości kształtu wykładu. Ponadto „B. B. C.” wydaje własnym nakładem i przysyła szkołom specjalne broszury ilustrowane w cenie jeden penny, zawierające wstępy do kursów, spis książek pomocniczych i t. p. Każda szkoła zamawia te broszury w ilości, odpowiadającej liczbie swych uczniów. „B. B. C.” dostarcza również szkołom — i to za bezcen — szkolne przybory pomocnicze, jak lupy, eprowetki, mapy i t. p. Dodacznymi, że wykłady „B. B. C.” są prowadzone w sposób najzupełniej nowoczesny, np. kurs historii jest ilustrowany muzyką i śpiewem z odpowiedniej epoki, kurs geografji — opisami podróży, osobliście odbytemi przez prelegentów — punktem wyjścia wykształcenia przyrodniczego jest miłość dla zwierząt — i t. d.

### Mój zawód i moje rzemiosło

Niemale znaczenie mają również radjowe audycje szkolne, p. t. „Mój zawód i moje rzemiosło” wprowadzone do szkół w Szkocji. Audycje te zaznajamiają wszechstronnie młodzież z sekretami zawodowymi wszystkich rzemiosł i zawodów. Słucha więc młodzież szkolna fachowych zwierzeń ślusarza, stolarza, krawca, maszynisty kolejowego, mecha-

nika okrętowego, zecera, robotnika fabrycznego, górnik, agenta handlowego, kupca, dziennikarza, nauczyciela, lekarza, prawnika i t. d. Gdy przyjdzie dzień, w którym młodzieniec będzie musiał zdecydować o wyborze odpowiedniego dla siebie zawodu, będzie w stanie dzięki radju uczynić to na podstawie obiektywnego i wszechstronnego materiału rzeczowego. Jednocześnie od tej chwili słabiej i serdeczniej wczuwać się będzie w rytm pracy obcych sobie zawodów.

Duże postępy w dziedzinie popularyzacji wiedzy czyni również radjofonja niemiecka, którą pierwszy skierował na tę drogę przed pięćmi laty ówczesny niemiecki komisarz do spraw radja, Hans Bredow, zakładając pierwszą radjofoniczną szkołę swego imienia. Dziś funkcjonuje w Niemczech sześć takich szkół. Nad pracą programową każdej z nich czuwa specjalne kuratorium, składające się z fachowców w poszczególnych gałęziach wiedzy.

### Jak powstaje film

Ciekawa jest również najnowsza faza oświatowych prób radjofonji austriackiej. Ostatni np. program naukowy rozgłośni wiedeńskiej przewiduje cykl odczytów dostosowanych do przeprowadzanej obecnie reorganizacji „Muzeum historii naturalnej”. Pierwsze dwa odczytów, lustrujące zbiory tego muzeum, noszą tytuł „Lebenbilder aus der Urgeschichte des Menschheit”. Odczyty te uzupełniają wycieczki do muzeum. Nie brak również odczytów z dziedziny przyrody, jak np. pięknie pomyślane audycje, wygłaszane co dwa tygodnie: „Co teraz kwitnie”. Po każdym takim odczycie organizowane są wycieczki radjosiłuchaczy do działu botanicznego wiedeńskiego „Muzeum Przyrodniczego”, którego administracja, pozostającą w stałym stosunku z wydziałem odczytów „Radio-Wien”, urządza specjalne „wystawy sezonowe”. Dodacznymi, iż ostatni program stacji wiedeńskiej obejmuje ponadto cykl dziewięciu odczytów z dziedziny higieny, trzy odczyty o sztuce współczesnej, oraz cykl p. t. „Jak powstaje film”.

Również radjofonja węgierska szuka dróg dla działalności oświatowej, zakładając aparaty z głośnikami w domach ludowych i uwzględniając w swych programach jedną „godzinę nauki” dziennie, w czem, kwadrans muzyki popularnej i pieś-

ni ludowych, pół godziny wykładu i kwadrans pogadanki o zagadnieniach dnia.

### Szkoła radjowa

Radjofonja francuska, pogrążona w zupełnym chaosie reklamowym, zdobyła się świeżo na zmanifestowanie swych dążeń oświatowych, ustawiając na nowo mikrofon w słynnym ze swych wielkich tradycji „College de France”, skąd wykłady najpoważniejszych sił profesorskich dobiegają do słuchawek tysięcy młodzieży spragnionej wiedzy.

Na specjalne wyróżnienie zasługują poczynania oświatowe radjofonji krajów północnych. Ostatnio naprzykład mała Danja, posiadająca nawiasem mówiąc najwyższy w Europie procent abonentów, dokonała bardzo ciekawego doświadczenia na polu popularyzowania wiedzy przez radjo. W 12 szkołach średnich w Kopenhadze założono w porozumieniu z duńskim Ministerstwem oświaty małe stacje nadawcze w szkołach, dzięki którym mogą słuchać wykładów nie tylko uczniowie, uczęszczający normalnie do szkoły, lecz i słuchacze, bezpośrednio ze szkołą niezwiązani. Próba ta dała wyniki godne zastanowienia, gdyż liczba słuchaczy tych kursów przewyższyła dziesięciokrotnie liczbę uczniów stałych. Ponieważ wykłady te odbywają się w godzinach popołudniowych, korzystac z nich mogą również liczne rzesze młodzieży rzemieślniczej oraz t. zw. „Młodych robotników duńskich”. Dodacznymi, że radjowi słuchacze tych kursów będą mogli po ich ukończeniu przystępować do egzaminów maturalnych. Jak słysząc, duńskie ministerstwo oświaty postanowiło zaprowadzić podobne broadcastingi we wszystkich większych ośrodkach całego państwa.

Oświatowe poczynania upaństwowionej radjofonji sowieckiej, mimo szumnych zapowiedzi, nawet w drobnej części nie przyniosły ogłaszanych zgóry wyników. Na sowiecki „Radio-Uniwersytet dla robotników i chłopów” zapisało się wprawdzie początkowo cztery tysiące słuchaczy, wytrwało jednak do chwili obecnej, jak to zresztą wynika ze sprawozdania oficjalnego zaledwie... 300-400. Poczynania te zniweczyły w zarodku specyficzny posmak propagandy, bez której udziału nie dziś w Sowietach się nie odbywa.

Radjofonja polska, — która, nawiasem mówiąc, posiadała w dniu 1-ym marca r.

b. zaledwie 217,012 abonentów wobec 3,150,000 angielskich i 3,066,682 niemieckich od samego początku swego istnienia rozwinęła w miarę swych środków szeroką działalność oświatową. Wszystkie dziedziny życia, wszystkie sfery ludzkie zainteresować, wszystkie sfery społeczne, bez względu na wiek i na płeć, obejmuje „Polskie Radjo” swą kulturalno-oświatową działalnością. Jak ów dawny Rzymianin rzec też może o sobie, że nic ludzkiego (i nic polskiego) nie jest mu obce.

Przed mikrofonami „Polskiego Radja” przesunęły się nitylko najświetniejsze siły artystyczne, lecz i największe powagi świata naukowego. Niestety, rany tego artykułu pozwalają nam tylko pójebieżnie omówić tę dziedzinę działalności „Polskiego Radja”. Ograniczymy się więc do przypomnienia, że „Polskie Radjo” w ciągu dwóch ostatnich lat swego istnienia nadawało trzy razy tygodniowo odczyty z dziedziny pedagogiki, dydaktyki, szkolnictwa i t. p., wygłaszane przez wykwalifikowanych specjalistów z ramienia Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych. Od trzech lat, w miesiącach marcu i kwietniu „Polskie Radjo” organizuje specjalne cykle wykładów dla maturzystów szkół średnich, obejmujące systematycznie historję Polski i powszechną literaturę polską i naukę o Polsce współczesnej.

### Radjofonizacja szkoły

W programach „Polskiego Radja” są uwzględnione różne dziedziny wiedzy humanitarnej, przyrodniczej i technicznej. Odczyty te mają na celu popularyzację nauki, a ponieważ są wygłaszane przez wybitnych prelegentów, uwzględniających najnowsze zdobycze wiedzy, posiadają też dużą wartość dla nauczycieli, którzy niezawsze mają możliwość odbywania odpowiednich studjów. Wygłoszony w swoim czasie cykl odczytów z dziedziny higieny przyczynił się niemało do jej popularyzowania w najszerszych sferach społeczeństwa. Popularne „Kwadrans literackie” przynoszą słuchaczom „Polskiego Radja” najcenniejsze fragmenty z literatury polskiej i światowej w wykonaniu najlepszych recytatorów. Wydział odczytowy w programach swoich poświęca dużo miejsca specjalnym odczytom krajoznawczym, opracowanym przez pierwszorzędne siły. Odczyty te zapoznają młodzież z pięknem ziemi ojczystej i uczą ją rozumieć swoiste piękno polskiego krajoobrazu. Dział sportowy „Polskiego Radja” przyczynia się również niemało do propagandy tężyzny fizycznej wśród dzieci i młodzieży. Również wielką popularnością cieszą się wykłady języka francuskiego. Specjalne karty należałyby się działalności działu rolniczego „Polskiego Radja”, którego odczyty i wykłady specjalne są słuchane nietylko przez przygodnych słuchaczy wiejskich, ale i przez zawodowe uczelnie rolnicze, które odpowiednio układają swe programy. Nie bez znaczenia jest również oświatowa działalność działu dziecięcego „Polskiego Radja”, który zorganizował m. in. tak popularne wśród młodzieży szkolnej specjalne „Koncerty szkolne” i „Poranki muzyczne”, transmitowane z Filharmonji Warszawskiej. Podnieść też należy oświatową działalność działu muzycznego „Polskiego Radja”. Dział ten oddaje m. in. nieocenione usługi nauczycielom muzyki i śpiewu.

Szybki i nieustanny rozwój techniki radjofonicznej i zdobycze telewizji, która już została zaprzęgnięta do pracy kulturalno-oświatowej, pozwala jaknajlepiej rokoować o najbliższe przyszłości oświatowej działalności radja. To też zainteresowanie się najszerszych sfer nauczycielskich sprawami radja, a zwłaszcza zastosowanie go w szkolnictwie, przyspieszyć tylko może proces najszerszej radjofonizacji szkoły polskiej.



PROGRAM ROZŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

ŚRODA, dnia 9.VII.30 r.

11.58—12.05. Sygnal czasu z Warsz., hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—16.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramof. (tr. z W - wy). 17.10—17.25. Komunikat harscerski. 17.35—18.00. Odczyt p. t. „Ewolucja pala bitew” wygl. ppnlk. dypl. Zygmunt Szyszko - Bohusz (tr. z W - wy). 18.00—19.00. Koncert popołudniowy wykonaniu chóru Dana z teatru „Qui pro quo” i Władysława Olkuszniaka (harmonijka). 1) W. Dan: Pięć tango i „Nie daj narzecz mi z tęsknoty”. 2) St. Górska: Nasza jest noc. 3) Solista. 4) Melodia ludowa: „Idzie, idzie do ołtarza”. 5) Kern Ballada hawajska. 6) Brown: Księżyc nad Taiti. 7) Solista. 19.00—19.20. Rozmaitości. 19.20—19.35. Kwa drans buchaltera (tr. z W - wy). 19.35—19.45. Pły ty gramof. (tr. z W - wy). 19.45—20.00. Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikat i sygnal czasu z W - wy. 20.00—20.15. Koncert kameralny (tr. z W - wy). Wykonawcy: prof. Zbigniew Drzewiecki i prof. Józef Turczyński (fort.), Maurycy Janowski (tenor) i prof. Jerzy Lefeld (akomp). 1) Fr. Schubert: Fantazja na fortepian (—moll na 4 recc. 2) R. Schumann: a) Orzech (Der Nus-

baum), b) Ktoś (Jemand), c) Nikt (Niemand) — odp. p. Janowski. 20.45—21.00. Kwadrans literacki (tr. z W - wy). 21.00—22.00. Dalszy ciąg koncertu. 3) Juliusz Zarębski: Suita na 4 recc „A travers Pologne” a) Pieśń odjazdu, b) Kołomyjka, c) Tęsknota za ojczyzną, d) 2 krokowia ki. 4) a) M. Karłowicz: Pamiętam ciebie, jasne, złote dnie, b) L. Różycki: Bądź zdrowa, c) J. Wertheim: Pozdrowienie gór. Odpiewa p. M. Janowski. 22.00—22.15. Feljeton p. t. „Szara księżniczka” wygl. kpt. A. Zarychta (tr. z W - wy). 22.15—24.00. Kom: meteor, polie, sport, PAT, oraz muz. taneczna z restauracji „Oaza” w Warszawie.

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łózek metalowych; wyżymaczki amerykańskie matrace wyscielane oraz matrace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łózek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

**„DOBROPOL”**  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-58-61 29



# HASŁO GOSPODARCZE

## Rozbudowa dróg wodnych w Polsce ze stanowiska gospodarczego

### Na marginesie projektu ustawy Rady ministrów o regulacji Wisły i zastosowaniu jej do żeglugi

Drogi wodne, pomimo korzystnych warunków rozwoju, odgrywają w Polsce zbyt małą rolę w ogólnej pracy przewozowej całej sieci komunikacyjnej. Zgodnie z obliczeniami wybitnego znawcy w tej dziedzinie inż. Tadeusza Tillingera na ogólną ilość przewozów w Polsce, drogami wodnymi kieruje się zaledwie około 3 proc., przyczem jako objaw charakterystyczny należy zanotować fakt, że przed wojną na ziemiach polskich na ogólną ilość przewozów 16 milionów miliardów t. km., drogami wodnymi szło około 5 proc. Jest to wynikiem wielce zaniedbanego stanu obszernego i racjonalnie obmyślonego programu robót, mających na celu jak najrychlejsze doprowadzenie tych rzek do należytego porządku.

Rozumiejąc korzyści stosowania takiego przewozu wodnego — wszystkie kraje, w których życie ekonomiczne tego wymaga, a warunki terenowe są odpowiednie, — starają się udoskonalić swą sieć dróg wodnych lub budować nowe sztuczne drogi wodne. Widzimy to w Belgii, Holandji, Francji, Niemczech, Ameryce, Włoszech, Szwajcarii i Rosji. Jeszcze przed wojną stosunek przewozów drogami wodnymi do ogółu przewozów wynosił w Rosji 43,5 proc., w Niemczech — 25,2 proc., a we Francji — 19,3 proc. W Niemczech przyjęto nawet jako zasadę, iż każdy większy zakład przemysłowy musi mieć nie tylko połączenie z torami kolejowymi, lecz również i z dobrą drogą wodną. Siłą rzeczy zatem zaniedbanie w Polsce dróg wodnych pozbawia nas pod względem konkurencji międzynarodowej tego atutu, jakim jest taki przewóz ładunków masowych.

Należy wziąć pod uwagę, że pod względem obszaru swego dorzecza Wisła zajmuje wśród rzek środkowej i zachodniej Europy — trzecie miejsce (194.000 km. kw.). Mimo to jako droga wodna, Wisła w swym stanie obecnym ustępuje wielu bardzo rzekom. Wylania się więc konieczność przystosowania Wisły do warunków odpowiednich dla kraju kulturalnego.

Uchwalony ostatnio na Radzie Ministrów projekt ustawy o regulacji i przystosowaniu Wisły, oraz innych dróg wodnych do żeglugi, oznacza właśnie wielki krok naprzód do uporządkowania stosunków w tej dziedzinie. Celem do którego Ministerstwo Robót Publicznych dąży, zapomocą projektowanej ustawy, jest stworzenie z Wisły głównej arterii komunikacyjno-wodnej, łączącej Zagłębie węglowe z centrum kraju i

morzem. W ten sposób głównym artykułem przewozowym stałby się węgiel, przeznaczony zarówno na spożycie wewnętrzne, jak i na eksport. Należy też wziąć pod uwagę inne sztuczne, materiały budowlane i produkty rolnicze.

Jako pierwsza faza, ustalona na lat pięć przy rozporządźalnym kredycie 90 milionów złotych, pomyślane zostało wykonanie najpilniejszych budowli dla ochrony brzegów i koncentracji łożyska rzeki na przestrzeni od Zawichostu do Otoczyna, zaś w drugiej — poprawa warunków żeglugowych na wspomnianej

drodze wodnej, do czego służyć ma dokończenie budowy kanału żeglugi Spytkowice — Kraków i uzupełnienie regulacji niektórych odcinków Wisły między Krakowem i Zawichostem.

Drugi okres budowy — którego czasu trwania ustawa nie określa, uzależniając go od rzeczywistej potrzeby i finansowej możności państwa — obejmować ma ukończenie prac regulacyjnych dla żeglugi Wisły środkowej dla celów rolniczych, to jest ubezpieczenie i umocowanie brzegów oraz koncentrację łożyska rzeki, by odpływ wód i lodów mógł się każdorazowo odby-

wać bez przeszkód. Koszt powyższych robót ma wynosić 274 milj. złotych. Należy zauważyć, że poza środkami finansowymi, przewidzianymi ustawą na wykonanie tych inwestycji pozostają w budżecie państwa kredyty, związane z eksploatacją dróg wodnych, budowa portów, połączeń kolejowych i t. p.

Po tych dwóch okresach przewidziany jest okres trzeci, którego zadaniem będzie wykonanie regulacji dla celów żeglugi na Wiśle środkowej oraz wykonanie dalszych odcinków lateralnego kanału dla celów żeglugi z Zagłębia węglowego do ujścia Dunajca do Wisły. Dla osiągnięcia celów projektem ustawy określonych, ma być utworzony fundusz regulacji rzeki Wisły z corocznych kwot budżetowych i z dochodów z opłat kanałowych, kultur wiklinowych i t. p. Poza tem Ministerstwo Robót Publicznych zatwierdziło ostatnio szereg projektów, dotyczących regulacji rzek niespławnych w powiatach: radzyńskim, prużańskim, kobryńskim, rzeszowskim, szubińskim, żnińskim, świeckim i innych. Koszt robót objętych temi projektami wyniesie łącznie z regulacją górskich potoków około 10 milionów złotych.

Jest rzeczą jasną, że zwiększenie rolności przewozów wodnych, które są tańsze od przewozów kolejowych, wpłynie na ogólne zmniejszenie kosztów produkcji w Polsce i ułatwi przemysłowi konkurencję na rynkach zagranicznych. Warunki bowiem przyrodzone kraju, a mianowicie położenie na peryferiach państwa na przeciwnych krańcach kopalni węgla, największych lasów i portów wywozających jedne surowce a wwozających inne, sprawiają, iż przemysł nasz wymaga przewozów surowców na znaczną odległość (500-700 km.), przy której przewóz drogą wodną kalkuluje się znacznie się taniej niż koleją.

Szczególnie duże znaczenie może mieć odpowiedni rozwój sieci dróg wodnych dla naszego handlu, zwłaszcza w małych miastach i osadach, który w drodze ułatwienia i potaniaenia przewozów w znacznej mierze przyczyni się do powiększenia spadającej u nas konsumpcji wewnętrznej.

Doniosłą również okolicznością, sprzyjającą rozwojowi dróg wodnych w Polsce jest ich znaczenie tranzytowe. Łącząc drogi wodne północno-zachodniej i południowo-wschodniej Europy, nasze drogi wodne mogą liczyć również na przewozy tranzytowe. Jednym słowem rozbudowa tych dróg stać się może czynnikiem o pierwszorzędnym znaczeniu gospodarczym.

M. G.

## Nowe zastrzeżenia warunków przy sprzedaży chustek

Sekcja Wytwórców Chustek przy Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, kontynuując rozpoczętą w ubiegłym roku akcję sanacyjną w dziedzinie sprzedaży chustek wełnianych, ustaliła na nadchodzący sezon 1930 r. następujące warunki sprzedaży, które wchodzi w życie z dniem 1-go lipca r. b.:

1) Wszystkich członków Sekcji obowiązuje zasadniczo sprzedaż wyłącznie za gotówkę. Dla niektórych gatunków dopuszczalne jest udzielenie kredytu w granicach 50% należności; kredyt ten nie może przekroczyć 90-ciu dni, licząc od daty wystawienia towaru.

2) Udzielanie otwartych rachunków zostaje z dniem 1 lipca b. r. wzbronione.

3) Zwrotnego towaru przyjmować nie wolno.

4) Wystanie protestów klientom do bezpośredniego inkasa — wzbrania się.

5) Każdy poszczególny rachunek winien być przez klienta całkowicie uregulowany, bez pozostawienia jakiegokolwiek salda.

6) Wszystkie dotychczasowe należności z otwartego rachunku winny być uregulowane do dnia 1-go sierpnia r. b.

O każdym wypadku niestosowania się klienta do powyższych warunków — obowiązani są członkowie Sekcji powiadomić biuro Sekcji, które wyciągnie odpowiednie konsekwencje w stosunku do klienta.

(ag)

## Wystawa jajczarska na X Targach Wschodnich we Lwowie

Wybitna pozycja, jaką w polityce naszego handlu zagranicznego zajmuje eksport jaj, wynoszący przeszło 5% całego naszego wywozu, czyni z jajczarstwa jedną z tych dla dochodowości gospodarstwa wiejskiego arcyważną gałąź produkcji, która domaga się zarówno troskliwej opieki, jak i stosowania nowoczesnych, racjonalnych metod uprawy. W związku z wejściem w życie od dnia 1 lipca r. b. nowych przepisów standaryzacji, warunkujących zwolnienie od cła przy wywozie jaj, urządzają Targi Wschodnie wspólnie z komitetem wyłonionym przez Wschodnio-Małopolski Związek Eksporterów Jaj w ramach tegorocznej jubileuszowej swej kampanji specjalny dział jajczarstwa o szeroko zakreślonym programie. Zadaniem jego będzie zobrazować obecny stan tej gałęzi polskiej produkcji rolnej i wszystkich urządzeń związanych z nią samą jak i z handlem jajami.

Wystawa Jajczarska, która stanowić będzie składową część działu rolniczego na Targach Wschodnich, tak świetnie zawsze reprezentowanego, zestawia przedewszystkiem poszczególne, odpowiednio dobrane typy produkcji jaj wedle największych jej ośrodków w Polsce, przedstawi dotychczasowe wyniki państwowych przepisów standaryzacji odnośnie do podziału wysyłanych zagranicę jaj na poszczególne

katégorie i zobrazuje w tabelach statystycznych i grafikonach nasilenie i kierunki polskiego eksportu jaj. Celem propagandowym i dydaktycznym służyć będzie poza tem wzorowe urządzenie eksportowego składu przerobczego i praktyczny pokaz sortowania jaj w dwóch typach, a to według wymogów polskich przepisów standaryzacji, oraz wedle faktycznych wymogów w tej dziedzinie zagranicą.

Z wystawą związaną będzie targ wszelkiego rodzaju maszyn i aparatów stosowanych przy obróbce jaj, oraz środków pakunkowych jak skrzynie, deski na skrzynie, wełna drzewna, opakowania oryginalne i t. p.

Ze względu na to, że w czasie trwania Targów Wschodnich odbędzie się we Lwowie nie tylko zjazd Rady Związków Eksporterów Jaj Rzeczypospolitej, ale i ogólnie europejski zjazd importerów zagranicznych, zwołany celem uzgodnienia w skali międzynarodowej, na płaszczyźnie wspólnych interesów, dróg, metod i kierunków racjonalizacji handlu w tej branży, sfery zainteresowane przywiążą do projektowanej wystawy jajczarskiej dużą wagę gospodarczą. W rozwoju naszego handlu jajami odegra ona niewątpliwie pożyteczną rolę.

## Listy zastawne m. Łodzi złotowe kształtują się pod znakiem tendencji mocnej

W dniach ostatnich zwiększył się w bardzo poważnym stopniu pobyt na listy zastawne m. Łodzi złotowe, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy 8 procentowe. Wobec tak dużego zapotrzebowania kurs listów tych b. wydatnie zwyciężył i kształtował się w granicach od zł. 71,75 do zł. 72,75.

Również poszukiwane były 4½ oraz 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe, wobec jednakże zupełnego braku materiału tego na rynku, transakcje tymi papierami dochodziły do skutku w rzadkich jedynie wypadkach. Kurs orientacyjny 4½ procentowych listów kształtował się w granicach dochodzących do zł. 54—, 5 procentowych zaś do zł. 58. —

Warszawa, 7-go lipca

WALUTY.

Dol. St. Zjedn. 8.88½

DEWIZY.

Gdańsk	173.40
Budapeszt	156.05
Bukareszt	5.30
Holandja	358.77
Londyn	43.38½
Nowy Jork	8.907
Nowy Jork (kabel)	8.91
aryż	35.06½
Praga	26.46¼
Szwajcarya	173.09½
Stokholm	239.69
Włochy	46.72
Wiedeń	125.94½

Obroty dewizami większe, tendencja nie-

## GIELDA

ednolita. Dolar w obrotach prywatnych 8.89; rubel złoty 4.62; rubel srebrny 1.70; rubel w bilonie rosyjskim 0.70; gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin: 212.65.

### PAPIERY PROCENTOWE:

4 proc. poz. inwestycyjna 110.50; 5 proc. państw. poz. premowa dolarowa 61.00 — 60.50; 5 proc. konwersyjna 55.75; 6 proc. poz. dolarowa 77.00; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 72.25; 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 69.25 — 69.50; 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 69.25 — 69.50; 10 proc. L. Z. m. Radomia 84.00.

### AKCJE.

B. polski 168.50 — 168.75; B. przem. we Lwowie 85.50; Cegielski 52.00; Ostrowieckie 55.00; Starachowice 16.00; Habermusch 110.00.

## Wkłady Komunalnych Kas Oszczędności

Wkłady komunalnych kas oszczędności wykazały w ostatnich latach poważny wzrost, świadczący o intensywnym rozwoju tych instytucji. Na dzień 31 grudnia 1924 r. wkłady oszczędnościowe kas komunalnych wynosiły zł. 7,6 milionów złotych, w 1925 r. 26,3 miliona zł. w r. 1926 — zł. 65,6 milionów zł. w r. 1929 — zł. 139,7 milionów, w roku 1928 — 240,7 milionów, w roku 1929 — zł. 319 milionów, wreszcie w dniu 31 grudnia 1929 r. wkłady te osiągały zł. 375 milionów.

W 1930 roku wkłady oszczędnościowe kas komunalnych wykazują nadal bardzo poważną zwyżkę, wynosząc w dniu 31 marca zł. 417 milionów.

(ag)



**Dziś premjera!**

MOTTO: ...Dwie kobiety walczą o mężczyznę. Jedna o błękitnej krwi, druga z ulicy. Jedna walczy z nienawiścią, druga z miłością w sercu.

Wielki salonowo-erotyczny dramat p. t.

# „KOBIETA Z BRUKU”

W rolach głównych: **Lupe Velez.** Wspaniały bo-  
płomienna meksykanka haterski amant **William Boyd**

oraz przepięk- **Jetta Goudel** i inni. Ilustrację śpiewną wykona  
na salonowa znakomita piosenka p. **Halina Żarska**

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI FILMOWE.

Do akt. Nr. 454—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 152, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Michał Śpiewak” i składających się z samochodu półciężarowego marki „Ford”, oszacowanego na sumę zł. 3.000.  
Łódź, dnia 4 lipca 1930 r.  
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1379—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjem Weksler spadkob. po zmarłym Izraelu Wekslerze i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 880.  
Łódź, dnia 4 lipca 1930 r.  
Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 304—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 8-a, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hensyka Zylbersztajna i składających się z fortepianu, oszacowanego na sumę zł. 1.000.  
Łódź, dnia 23 czerwca 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1538—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 21, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marjem Weksler spadkob. po zmarłym Izraelu Wekslerze i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 440.  
Łódź, dnia 4 lipca 1930 r.  
Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Dziś i dni następnych wielki podwójny program!

**KINO-TEATR**

# CORSO

ul. Zielona 2

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następane — III gr. 50, II—75 gr. i I — zł. 1.—  
Ilustracja muzyczna pełnej orkiestry.

# „TITANIC”

Sensacyjny dramat w 12 aktach. — W rolach głównych:  
**George Obrien,** Bohater „Wschodu słońca” w roli znakomit. boksera **Toma Brena**  
**Virginia Valli i June Colyer.** — Kulisy zawrotnych bogactw miasta kolosa New-York. — ycie emigrantów żydowskich. Zawrotna karjera boksera. Straszna katastrofa kolosa oceanicznego „TITANIC”. Oryginalna treść filmu w scenach pełnych napięcia, emocji i grozy — oto treść tego wielkiego czołowego filmu wytw. „Foxa”

# Pan mąż się bawi

Wielka farsa amerykańska.  
Nadprogram: „Amorek na pensji”  
i aktualności filmowe.  
Ceny miejsc nadal niższe.

Do akt. Nr. 1645—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Rochwenger i Justman” i składających się z 60 kg. przedży jedwabnej sztucznej, oszacowanej na sumę zł. 600.  
Łódź, dnia 20 czerwca 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 824, 1656, 1683, 1684 i 1707—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Żeromskiego Nr. 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajbusia i Mani Wislickich i składających się z mebli i pianina, oszacowanych na sumę zł. 200+100+1.000.  
Łódź, dnia 25 czerwca 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 30—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Peszesa i składających się z 6 papierosnic srebrnych ze złoceciem, oszacowanych na sumę zł. 700.  
Łódź, dnia 26 czerwca 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 351—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Zakątnej Nr. 56/58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu” sp. z ogr. odp. i składających się z 7 postrzygarek mechanicznych do pluszu, oszacowanych na sumę zł. 7.000.  
Łódź, dnia 14 czerwca 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Nakładem księgarni **Karola Neumillera w Łodzi,**  
Piotrkowska 61, tel. 143-18  
wyszła z druku **D-ra Pawła Klingera**  
p. **VITA SEXUALIS**  
t. **Prawda o życiu płciowym człowieka**  
Książka ta stanie się dla każdego najwinniejszym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego. **Stronic 344. Cena zł. 9.50.**  
Do nabycia w księgarniach.

DR. MED.  
**EDWARD REICHER**  
Specjalista  
chorób skórnych i wenerycznych  
Leczenie diatermją. Elektroterapia.  
**ul. Południowa 28**  
Tel. 201-93  
Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.  
w niedzielę od 9—2 pp. 513  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Nri sprawy Ac. 236j30. W. I.  
Z. 12j20.  
**WYROK**  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni Przewodniczący Sędzia S. Bonic, Sędziowie: K. Chojnacki i S. Dreling, Sekretarz apl. Lipkin. Dnia 29 kwietnia 1930 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu publicznym po rozpoznaniu sprawy z podania firmy „Bracia Pytowscy w Łodzi o odroczenie wyplat na skutek skargi apelacyjnej petenta od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 lutego 1930 r., oddalającego jego żądanie postanowił:

1) wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 lutego 1930 roku, uchylić, 2) udzielić firmie „Bracia Pytowscy” w Łodzi odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy od dnia dzisiejszego, 3) akta sprawy przesłać niezwłocznie do Sądu Okręgowego w Łodzi dla mianowania nadzorca sądowego i Sędziego-Komisarza oraz ogłoszenia niniejszego wyroku w myśl przepisów art. 11 i 13 Rozp. z dnia 23 grudnia 1927 r.

Na oryginalne właściwe podpisy.  
Za zgodność St. Sekretarz:  
(—) T. Cichecki.

Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu niniejszej sprawy na posiedzeniu publicznym z dnia 3 czerwca 1930 r. postanowił: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29-go kwietnia 1930 roku ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasło Łódzkie” i „Kurier Łódzki” oraz wywieścić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy łódzkiej „Bracia Pytowscy”. Pobrać od tejsze firmy zł. 200 — tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Mieczysława Hurewicza, nadzorcą sądowym kupca Leona Mokrowskiego.

Na oryginalne właściwe podpisy.  
Za zgodność St. Sekretarz:  
(—) T. Cichecki.  
Łódzki oraz wywieścić w gmachu Sądu

Do akt. Nr. 1142—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Wytwórnia koronek klockowych” i składających się z 60 pudełek koronek klockowych, oszacowanych na sumę złotych 3.200.  
Łódź, dnia 2 lipca 1930 r.  
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 1534—1930 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lejbusia Lejzerowicza i składających się z mebli, 9-ciu garniturów ubrańek dziecięcych, resztki bawełnianej podszewki i damskiego palta gabardinowego, oszacowanych na sumę zł. 530.  
Łódź, dnia 27 czerwca 1930 r.  
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

Należy pamiętać, że  
**„Krem Justeno”**  
radycznie usuwa pięgi i opaleniznę  
oraz udelikatnia cerę, dając jej ak-  
samitną miękkość.  
Ządać wszędzie

**...SZEWCY...**

**Skóry—Hurt i Detal**  
(specjalność: detaliczna sprzedaż  
wełówek trwałych na wodę)

poleca:  
**Spółka Szwerców**  
Piotrkowska 79  
tel. 1.58-38

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów  
ul. Zawadzka Nr. 1  
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9—2 pp  
od 11—12 i 2—3 pp. przy-  
muje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem  
i urologiem  
Gabinet Światło-Lecznicy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet  
519 **PORADA 3 zł.**

Dr. med.  
**J. SADOKIERSKI**  
stomatolog  
chirurgja szczęk, jamy  
ustnej i plastyka  
regulacja zębów  
rentgenodiagnostyka  
Piotrkowska 164  
Tel. 114-29 220

**Detektory od zł. 8.50** 446  
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26  
Radioaparaty i części „Radjola” ul.  
Piotrkowska 88, w podwórzu, tel 153-40

**Pianina**  
patefony, rowery najtaniej na raty sprze-  
daje, Cnodkowski, Sienkiewicza 25.  
1092

**DR. HELLER**  
Choroby skórne i wener.  
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne  
godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic. 518

Hallo! Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie  
Irawickie Kierza” Żeromskiego 91,  
sklep narozny. Momentalnie oddwieża  
garnitur za zł. 3.—, suknie za zł. 2.80,  
palko za zł. 3.—, łącznie z odebraniem  
i odesłaniem. Expressem pierze, far-  
buje, przerabia, nicuje, sznuce, ceruje.  
Farbujemy i pierzemy futra sposobem  
lipskim. 525

**Obraz**  
Grubszego wielkich rozmiarów war-  
tości 2000 zł. za 800 zł. do sprzedania.  
Wiadomość w administracji pisma pod  
„Obraz”.